

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 19 MAJA 2021 r.

Komu przeszkadzają drzewa?

Nikłe szanse na przetrwanie mają drzewa z ul. Zana w Lublinie, które padły ofiarą nieudolnej pielęgnacji. Fatalnie wyglądają też opisywane już przez nas brzozy poharatane przy ul. Szafrówce. Kolejne radykalne cięcie zgłoszono nam z ul. Wallenroda

STRONA 4

Nastolatki dają przykład

WALKA Z EPIDEMIA Zdecydowałem się na szczepienie, bo chcę wrócić do normalnego życia – mówi 17-letni Mikołaj, który zaszczepił się wczoraj przeciwko COVID-19. Tylko w poniedziałek w jednym z lubelskich szpitali zaszczepiło się blisko 200 niepełnoletnich pacjentów

Katarzyna Prus

Od poniedziałku 16 i 17-latkowie mogą korzystać ze szczepień przeciwko COVID-19 (za zgodą rodziców lub opiekunów prawnych). – Kiedy usłyszałem o takiej możliwości w mojej grupie wiekowej, nie miałem żadnych wątpliwości. Chcę wrócić do normalności – przekonuje 17-letni Mikołaj, który zaszczepił się wczoraj w SPSK4 w Lublinie. – Pracuję w służbie zdrowia, jestem zwolennikiem szczepień i sama jestem już zaszczepiona. Nawet gdyby syn miał jakieś wątpliwości, próbowałabym go przekonać, że warto – dodaje pani Danuta, mama Mikołaja.

– Od początku, jak tylko zaczęły się szczepienia, chciałam z nich skorzystać. Czekałam na decyzję o objęciu nimi również młodszych osób.

Chodzi o to, żeby chronić innych, ale też, żeby móc czuć się trochę swobodniej i mieć mniejszy stres jeśli chodzi o COVID-19 – wyjaśnia 17-letnia Alicja, która zaszczepiła się wczoraj w szpitalu przy Jacewskiego.

Z tego punktu szczepień skorzystała też wczoraj 16-letnia Karolina. – Chciałam zaszczepić się nie tylko



Chciałam zaszczepić się nie tylko dla siebie, ale też żeby rodzina i znajomi mogli czuć się bezpiecznie – mówi 16-letnia Karolina, która zaszczepiła się wczoraj w szpitalu przy ul. Jacewskiego w Lublinie

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

dla siebie, ale też żeby rodzina i znajomi mogli czuć się bezpiecznie. Na pewno będę namawiać do tego innych – podkreśla nastolatka.

– To była naturalna decyzja, zwłaszcza teraz, kiedy dzieci wracają do szkół, warto z tego skorzystać. Zarejestrowaliśmy się już pierwszego dnia po północy i trafiliśmy na szybki termin – dodaje tata Karoliny.

– Zainteresowanie jest bardzo duże i z tego, co widzimy, będzie jeszcze rosło. W poniedziałek zaszczepiliśmy już 170 osób z tej grupy wieko-

wej, a z dnia na dzień takich pacjentów przybywa – mówi dr n.med. Arkadiusz Smaga, kierownik Poradni Specjalistycznych SPSK4 w Lublinie.

– W naszym punkcie szczepimy do 800 osób dziennie, mamy też sporo terminów do dyspozycji, więc nie ma problemu z zapisaniem się – dodaje lekarz.

– Widzimy już pewne zainteresowanie szczepieniami ze strony 16 i 17-latków. Zaszczepiliśmy już pierwszego siedemnastolatka. Kolejnych kilka osób z tej grupy wiekowej ma terminy w tym tygo-

dniu – mówi Tomasz Zieliński, prezes Lubelskiego Związku Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców, który prowadzi przychodnię w Zakrzewiu. Dodaje: – Jeśli rodzic, który zapisuje dziecko ma jakieś wątpliwości rozmawiam z nim i tłumaczę dlaczego tak ważne są te szczepienia i że nie ma powodów do obaw.

Punkty szczepień przy ul. Radziwiłłowskiej i Langiewiczza, które podlegają pod SPSK1 w Lublinie nie mają na razie wolnych terminów. – Wszystkie miejsca do końca maja mamy zajęte

przez pacjentów z innych grup wiekowych, natomiast w czerwcu większość grafików wypełniona jest pacjentami przyjmującymi drugą dawkę szczepionki – tłumaczy Anna Guzowska, rzeczniczka SPSK1. Dodaje jednak, że te miejsca mogą się zwolnić np. w sytuacji pacjent odwołuje albo nie stawia się na szczepienie. – Sytuację ze szczepieniami 16 i 17-latków dodatkowo utrudnia fakt, że dla nich jest przeznaczony wyłącznie preparat Pfizera, co dodatkowo zawęża moż-

liwość szybkiej rejestracji. Zależy to też od poziomu dostaw szczepionek, z którymi w przypadku Pfizera w ostatnich dniach były problemy.

– Widzimy zainteresowanie szczepieniami wśród nastolatków, którzy sami kontaktują się z naszym szpitalem, albo dzwonią do nas ich rodzice. Na razie nie znamy jednak skali tego zjawiska, bo na najbliższy czas wszystkie miejsca mamy zajęte – przyznaje Małgorzata Piasecka, zastępca dyrektora szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Dodaje: – W tym tygodniu szczepimy przede wszystkim osoby, które przyjmują drugie dawki. Sytuacja jest jednak dynamiczna, bo np. pacjenci, którzy w czasie oczekiwania na wizytę w naszym punkcie, zaszczepili się w innym ośrodku, więc u nas zwalniali się miejsca.

Rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz, powiedział wczoraj, że skierowanie na szczepienie wystawiono dla 730 tys. osób, które nie ukończyły 18 lat, a spośród nich do wtorkowego poranka na szczepienie zapisało się 86 tys. osób. W poniedziałek rano było to 20 tys. niepełnoletnich nastolatków.

Niewykluczone, że w połowie czerwca zapadnie decyzja w sprawie szczepień w grupie jeszcze młodszych pacjentów w wieku 12-15 lat.

Solidarni z sędziami

To, co się dzieje, skłania nas do tego, żeby wyjść na ulicę – mówi lubelska sędzia, jedna z uczestniczek wczorajszego protestu Komitetu Obrony Demokracji w Lublinie w obronie niezależności sędziów.

Działacze KOD oraz pracownicy wymiaru sprawiedliwości, w sumie kilkanaście osób, solidaryzowali się w ten sposób z odsuniętymi od orzekania sędziami – Igozem Tuleją i Pawłem Juszczyszynem.

– To jest rzecz niebywała, że sędziego pociągają się do odpowiedzialności dyscyplinarnej za wydane przez niego rozstrzygnięcie – zaznacza Dorota Dobrzańska, sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie, która była na manifestacji. – Sędzia jest zobowiązany do przestrze-



gania prawa i odpowiada przed prawem i swoim sumieniem. (...) Przekroczenie wszelkich norm doprowadziło nas do tego, że znajdujemy się w tym miejscu.

Podobne wydarzenia, jak przed Sądem Okręgowym w Lublinie, odbywały się wczoraj w całej Polsce

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Jak dodaje, sama nie obawia się publicznego wyrażania sprzeciwu. Jednocześnie przyznaje też, że nie spotkała się z sytuacją, aby w Lublinie ktoś próbował naruszyć niezależność sędziowską. **KYKU**

Potrącił policjanta. Padły strzały

Policjanci ostrzelali samochód, w który miały być przewożone narkotyki. Kierowca i jego kompani uciekli, potrącając przy tym jednego z mundurowych. Trwają poszukiwania uciekinierów.

Do dramatycznej interwencji doszło w nocy z poniedziałku na wtorek, na stacji benzynowej w Elizówce. Policjanci dowiedzieli się, że kierowca BMW może przewozić narkotyki. Postanowili go zatrzymać i sprawdzić samochód.

– Kiedy tylko się wylegitymowali, kierowca ruszył i wjechał w jednego z policjantów – relacjonuje kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Pozostali poli-

cjanci ostrzelali samochód. Oddali kilka strzałów w kierunku opon. Kierowcy udało się jednak odjechać.

Potrącony policjant został przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy. Na szczęście nie odniósł poważniejszych obrażeń. Mundurowi natychmiast rozpoczęli poszukiwania uciekinierów. Wiadomo bowiem, że kierowca nie podróżował sam.

Jeszcze tej samej nocy policjanci odnaleźli BMW. Porzucono je przy ul. Grabskiego w Lublinie. Samochód był pusty. Cały czas trwają poszukiwania kierowcy i jego pasażerów. Za czynną napast na policjanta grozi do 10 lat więzienia.

JSZ

Piesi pod specjalną ochroną

BEZPIECZEŃSTWO Od 1 czerwca zmieniają się przepisy ruchu drogowego. Większa ochrona pieszych, ujednolicenie dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym niezależnie od pory dnia oraz koniec z jazdą na zderzaku – to główne zmiany czekające kierowców. Z przejść mają zniknąć piesi z nosem w komórcę

Paweł Puzio

OD 1 CZERWCA kierowca będzie musiał dokładniej obserwować nie tylko przejście, ale i jego okolicę. Do jego obowiązku należeć będzie stworzenie możliwości bezpiecznego przejścia przez jezdnię także dla tych, którzy wchodzą na przejście. Ten przepis budzi najwięcej kontrowersji i niedomówień.

– Nowy przepis mówi o pieszych wchodzących na przejście, a nie jak interpretują to niektórzy, zbliżających się do przejścia. Zachowanie pieszego musi być czytelne dla kierującego. Na drodze poza przepisami i znakami, które regulują zasady pierwszeństwa ważna jest także kultura osobista zarówno kierujących, jak i pieszych – wyjaśnia kom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – W przypadku kierowców, którzy nie zastosują się do nowego przepisu i wymuszają pierwszeństwo na pieszym wchodzącym na przejście, nie będzie mowy o pouczeniu, jeżeli dojdzie do kontaktu samochodu z pieszym. W innej sytuacji policjanci ocenią każdy przypadek



indywidualnie – dodaje rzecznik.

Obecnie ustawa Prawo o ruchu drogowym zobowiązuje kierującego pojazdem zbliżającego się do przejścia dla pieszych do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na pasach. – Przepisy ruchu drogowego już teraz jasno określają, że kierowca musi zachować szczególną ostroż-

Po zmianach kierowca będzie miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pieszemu wchodzącemu na przejście. Teraz pieszy ma pierwszeństwo jeśli już jest na przejściu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ność dojeżdżając do „zebrzy”. Do tej pory jednak pieszy miał pierwszeństwo, gdy znajdował się już na przej-

ściu. Za wymuszenie pierwszeństwa na pieszym kierowca jest karany mandatem 350 złotych i 10 punktów. Mówimy o sytuacji, w której nie dochodzi do kolizji z pieszym – dodaje kom. Fijołek.

Nowe przepisy mają także ukrócić chodzenie przez pieszych po przejściu z nosem w komórcę. Pojawia się zakaz korzystania w trakcie wchodzenia na jezdnię lub przechodzenia przez jezdnię

„z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń upośledzających prawidłową percepcję, zwłaszcza wzrokową, a tym samym ocenę w zakresie bezpiecznego wejścia i pokonania jezdni lub torowiska”.

– W pierwszych dniach obowiązywania nowego przepisu zakazującego pieszememu korzystania z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń upośledzających prawidłową percepcję podczas wchodzenia czy przechodzenia przez przejście dla pieszych, policjant zareaguje i poinformuje o nowych przepisach. Może również zastosować pouczenie. Dyspensa nie będzie jednak długa. Potem będziemy zmuszeni niefrasobliwych pieszych karać mandatem. Przepisy nie regulują wysokości mandatu za to wykroczenie, dlatego o kwocie będzie decydował policjant na zasadach ogólnych, a więc w przedziale od 20 do 500 zł – tłumaczy rzecznik policji.

Zmiany w ustawie zrobią też porządek z tzw. jazdą na zderzaku, czyli w niewielkiej odległości za poprzedzającym pojazdem. To niezwykle ryzykowna

praktyka zwłaszcza na autostradach i drogach ekspresowych. – Bezpieczna odległość między pojazdami na drogach szybkiego ruchu – autostradach i drogach ekspresowych – będzie wynosiła połowę aktualnej prędkości, czyli kierowca jadący 100 km/h musi jechać 50 m za poprzedzającym samochodem, 120 km/h – 60 m, 140 km/h – 70 m. Podobne rozwiązania zostały zastosowane w wielu europejskich państwach, w tym m.in. w Niemczech.

Odstępstwo od obowiązku zachowywania bezpiecznej odległości między pojazdami na drogach ekspresowych i autostradach ma dotyczyć przypadków, w których kierujący pojazdem wykonuje manewr wyprzedzania.

Od 1 czerwca nie będzie też dwóch prędkości w terenie zabudowanym (zniknie 60 km/h od 23 do 5 rano). Zrównano prędkości w obszarze zabudowanym do 50 km/h w dzień i w nocy.

Teraz egzaminy, potem sala rozpraw

W Lublinie rozpoczęły się egzaminy adwokackie i radcowskie. Do rozwiązywania zadań przystąpiło blisko 200 osób.

– Egzamin adwokacki jest zwieńczeniem 3-letniej aplikacji adwokackiej, podczas której aplikanci zdobywali niezbędną wiedzę oraz doświadczenie by w przyszłości wykonywać ten trudny, aczkolwiek ciekawy zawód – mówi adw. Maciej Chorągiewicz, rzecznik prasowy Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie.

W tym roku do egzaminu przystąpiło 57 osób. Pierwszego dnia przyszli adwokaci zmagali się z zadaniami z zakresu prawa karnego. Środa będzie poświęcona zagadnieniom

prawa cywilnego. W kolejnych dwóch dniach młodzi prawnicy będą mierzyć się z zadaniami z prawa gospodarczego, administracyjnego oraz etyki adwokackiej. Zadania polegają np. na przygotowaniu apelacji lub umowy handlowej.

– Poziom zdawalności egzaminu wynosi u nas ponad 90 procent i jest najwyższy w Polsce – dodaje adw. Maciej Chorągiewicz.

Wyników tegorocznego egzaminu można się spodziewać w połowie czerwca. Kto nie zda będzie mógł spróbować ponownie dopiero za rok.

Jednocześnie z egzaminem adwokackim rozpoczął się egzamin zawodowy dla przyszłych radców prawnych. Przystąpiło do niego 113 osób.



– Egzamin składa się z pięciu części i trwa 4 dni. W pierwszym dniu egzaminu zdający rozwiązują zadanie z zakresu prawa karnego,

Egzaminy adwokackie odbywają się od wczoraj w Lubelskim Centrum Konferencyjnym

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w drugim dniu – zadanie z zakresu prawa cywilnego lub rodzinnego, w trzecim dniu – zadanie z zakresu prawa gospodarczego. Czas

na rozwiązanie każdego z tych zadań wynosi 360 minut – wyjaśnia Ewa Urbanowicz, rzecznik Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie.

Czwartego dnia egzaminu zdający będą rozwiązywać zadanie z prawa administracyjnego oraz z zasad wykonywania zawodu lub etyki. Czas na rozwiązanie tych zadań to w sumie 480 minut. – Zdający piszą egzamin na własnych komputerach z wykorzystaniem specjalnej aplikacji, która blokuje możliwość kontaktu z innymi programami komputerowymi – dodaje Ewa Urbanowicz.

Oczywiście podczas egzaminu przyszli radcy nie mogą też mieć przy sobie np. telefonów komórkowych.

JSZ

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa



Liczą ile stracą na Polskim Ładzie

FINANSE W dziesiątkach milionów złotych liczony może być uszczerbek w kasie miasta spowodowany zapowiedzianą przez rząd reformą podatkową – szacują władze Lublina. Na zmianach planowanych w ramach „Polskiego Ładu” stracą wszystkie samorządy, które już żądają od państwa zrekompensowania utraty dochodu

Radosław Szczęch
Dominik Smaga

Obawy samorządowców budzą zapowiedziane zmiany podatkowe, które mogą przełożyć się na znacznie niższe wpływy z PIT-u. Od lat niemal 40 procent podatku od osób fizycznych rozliczających się w danej gminie, trafia na jej konto. Tymczasem ogłoszony w weekend „Polski Ład” już w 2022 roku zakłada zwolnienie z podatku dochodowego wszystkich emerytur i rent do 2,5 tys. zł brutto, podniesienie kwoty wolnej do 30 tys. zł oraz drugiego progu do 120 tys. zł. Więcej pieniędzy zostanie w kieszeni obywateli, a mniej trafi zarówno do budżetu centralnego, jak i budżetów gmin.

– Przeraza mnie to, że podczas prezentacji Polskiego Ładu ani słowem nie wspo-

mniano o gminach. Przecież podniesienie progów podatkowych doprowadzi do obniżenia dochodów samorządów, które mają swój udział w PIT. Tymczasem nikt nie mówi o rekompensacie. Nie wiem jeszcze ile stracimy na tych zmianach, ale bez pomocy stracimy na pewno – komentuje Stanisław Gołbiowski, wójt Końskowoli.

– Skutki tych zmian budzą poważne obawy – ocenia Krzysztof Żuk, prezydent Lublina i przedstawia pierwsze wyliczenia dotyczące miejskiej kasy: – Negatywne, roczne skutki budżetowe dla miasta z tytułu podniesienia kwoty wolnej od podatku do wysokości 30 tys. zł szacuje się na kwotę około 160 mln zł rocznie.

Uszczerbek w dochodach miasta może być znacznie mniejszy, jeżeli zasadniczą część składki zdrowotnej przestanie być odliczana

od podatku. – Na takim rozwiązaniu zyskają bogatsze jednostki samorządu terytorialnego, w tym duże miasta, w których średnia płaca jest wyższa od średniej płacy w kraju. Ubytek w dochodach odnotują natomiast samorządy, w których mieszkańcy zarabiają mniej od średniej krajowej – komentuje Żuk. – Szacuje się, że wprowadzenie zmian w takim wariantcie może skutkować ubytkiem dochodów Lublina nawet do 50 mln zł.

Ratusz jasno daje do zrozumienia, że nie zgadza się na taką utratę dochodów. – Trudno sobie wyobrazić, jak mielibyśmy realizować inwestycje z nowego rozdania funduszy UE – komentuje Żuk i dodaje, że ciężko byłoby szukać oszczędności na wydatkach bieżących, w tym szkołach, pomocy społecznej czy komunikacji. – Tu

nie ma dużego pola manewru. Więc jedyna możliwość to cięcia w inwestycjach, głównie tych planowanych. W takiej sytuacji będziemy bezwzględnie domagać się odpowiedniej rekompensaty w postaci zwiększonego udziału samorządów w dochodach z PIT.

Wicepremier Jarosław Gowin zaproponował wprowadzić, aby samorządy otrzymywały stałe dotacje obliczane według przejrzystych zasad, co miałyby zastąpić istniejący Fundusz Inwestycji Lokalnych. Nie ma jednak konkretów o jakie pieniądze chodzi i na jakie cele gminy mogłyby je wykorzystać.

– Nie jesteśmy w stanie wyliczyć nawet przybliżonych kwot ubytku w dochodach, ale warto przypomnieć, że to kolejna decyzja uderzająca w samorząd – mówi Paweł Jednacz, rzecznik Urzędu

Miasta w Biłgoraju. – Pod koniec 2019 r. doszło do zmian w ustawie o PIT (zmniejszenie stawki do 17 proc. oraz zwolnienie osób do 26 roku życia). Potem pandemia, a teraz kolejne zmiany ustawowe bez zapowiedzi jakiegokolwiek rekompensaty dla jednostek samorządu terytorialnego. Zmiana taka spowoduje zmniejszenie i tak coraz bardziej okrojonych możliwości inwestycyjnych samorządów. A mieszkańcy oczekują kolejnych inwestycji – dodaje rzecznik.

– Gdyby „Polski Ład” wszedł w życie bez żadnych rekompensat, nasze miasto mogłoby stracić kilkanaście, a może nawet blisko 20 milionów złotych

– szacuje Paweł Maj, prezydent Puław. I dodaje: – Osłabianie finansów samorządów trwa od 2019 roku, kiedy zaczęły się zmiany w PIT. Nasze miasto już straciło na tym co najmniej 6 mln zł. Rosną przy tym wydatki bieżące, koszty pracy, ceny energii, usług i materiałów. Ten proces jest szybszy, niż wzrost dochodów w ostatnich latach. Jednocześnie w tym samym czasie nastąpiło radykalne zwiększenie dysproporcji między wielkością części oświatowej subwencji ogólnej, a wydatkami bieżącymi oświaty. Same tylko pensje nauczycielskie rosły w każdym kolejnym roku szybciej niż subwencja. Dlatego tak ważne są rekompensaty, ale nadal brakuje szczegółów dotyczących takiego rozwiązania. Czekamy więc na projekty ustaw, które te propozycje doprecyzują.

AGDY

Smutny finał miejskiej wycieczki

Samicę łosia potrąconą przez samochód trzeba było niestety uśpić. Do wypadku doszło wczoraj rano na ul. Węglarza w Lublinie.

Przez jezdnię przebiegały tam dwa łosie. Młody osobnik uciekł. Starsza kłępa została potrącona przez osobową toyotę.

– Zgodnie z obowiązującymi procedurami, na miejsce zdarzenia po uzyskaniu informacji od policji udali się pracownicy Lubelskiego Centrum Małych Zwierząt – informuje Blanka Rrdest-Dudak, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Lu-

blin. – W wyniku czynności diagnostycznych podjętych przez lekarzy weterynarii, stwierdzono obrażenia wewnętrzne i złamanie kości miednicy. Względny humanitarne przemawiały za uspieniem zwierzęcia.

Drugi łos uciekł i wbiegł na teren Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy al. Spółdzielczości Pracy. – Na nasze patio – precyzuje dyrektor placówki, Marcin Rakowski. – Zamknęliśmy furtki i bramy, żeby go odgrodzić, żeby nie uciekł. Łos został odłowiony. Jest cały i zdrowy – dodaje.

Po wypadku okolicę przeszukiwała Straż Miejska, bo



podejrzewano, że w rejonie al. Spółdzielczości Pracy mogą się znajdować kolejne łosie. – Nie stwierdziliśmy ich obecności – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej.

W ostatnim czasie to już kolejny przypadek potrącenia łosia w Lublinie. 20 kwietnia doszło do takiego wypadku na al. Witosa koło centrum handlowego Felicity. Wtedy ranny łos też został uśpiony.

SKO, DRS

Potrąconą samicę łosia trzeba było niestety uśpić

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nowe podejście do budowy mieszkań na wynajem

Czy w Lublinie powstaną mieszkania z niskim czynszem? Ruszyły rozmowy na ten temat, ale na razie nie ma nawet gruntów, na których bloki mogłyby powstać.

Rząd Zjednoczonej Prawicy o tanich mieszkaniach na wynajem zaczął mówić niemal od razu po objęciu władzy. Powstał program Mieszkanie Plus, który, choć nadal istnieje, to nie zagwarantował setek tysięcy mieszkań.

Stąd nowe podejście, które nazwano Społeczną Inicjatywą Mieszkaniową. – W Polsce wciąż potrzebujemy mieszkań dla osób

o średnich dochodach. Dla osób, których nie stać na własne mieszkanie na rynku komercyjnym – tłumaczy Bartłomiej Druziński, prezes Krajowego Zastępu Nieruchomości.

To właśnie ten państwowy podmiot stoi za SIM, czyli za planem masowej budowy mieszkań na wynajem z zastrzeżeniem, że ich lokatorzy z czasem mogą wykupić lokal. W sumie tak samo, jak w Mieszkaniu Plus, ale Druziński wskazuje zasadniczą różnicę. – Najważniejszy jest aspekt montażu finansowego. Budowa spoczywa na spółkach, a te będą otrzymywać rządowe fundusze – mówi.

Nowy plan polega na tym, że KZN ma ziemię, którą wnosi do spółek zakładanych z samorządami i innymi podmiotami (jak np. spółdzielnie). Zasób ma też gotówkę, którą ma zamiar wyłożyć na spółkę i na budowę bloków.

Nie oznacza to jednak, że gminy nie muszą inwestować. – Inwestycji towarzyszy budowa drogi, kanalizacji. Zatem miasto jako partner może wpływać na koszty inwestycji a przez to na wysokość czynszu – mówi prezydent Lublina Krzysztof Żuk, który po spotkaniu z Druzińskim wstępnie jest na „tak”. – To konkretny projekt z dużym budżetem i przede



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

wszystkim dobrze przygotowany pod kątem współpracy z samorządami. Dlatego jesteśmy zainteresowani współpracą – mówi. Prezydent zaznacza, że miasto nie rezygnuje z budowania własnych bloków poprzez TBS.

KZN w całym kraju ma już 136 nieruchomości i założył kilka spółek, którym wypłacił już pieniądze. Problem w tym, że w Lublinie KZN ziemi nie ma. Ale może mieć, otrzymując ją np. od Agencji Mienia Wojskowego lub agencji rolnej. – Jeśli by się nie udało, to będziemy rozmawiać o gruntach należących do pana prezydenta – zapowiada prezes KZN.

SŁAWOMIR SKOMRA

Komu przeszkadzają drzewa?

ZIELEŃ Nikłe szanse na przetrwanie mają drzewa z ul. Zana, które padły ofiarą nieudolnej pielęgnacji. Fatalnie wyglądają też opisywane już przez nas brzozy poharatane przy ul. Szafirowej. Kolejne radykalne cięcia zgłoszono nam z ul. Wallenroda

Dominik Smaga

Przy Wallenroda oszepecony został szpaler drzew wzdłuż parkingu za biurowcem. – Wskazany szpaler należy do parafii. Sprawa będzie badana pod kątem ewentualnego niewłaściwego podcięcia drzew – informuje Monika Głazik z lubelskiego Ratusza. Nie jest to pierwszy taki przypadek. – Inspektorzy Biura Miejskiego Architekta Zieleni zwracali już uwagę właścicielowi terenu na przycinanie drzew w sposób niezgodny ze sztuką ogrodnictwa.

O skutkach nieumiejętnych cięć można się przekonać na pobliskiej ul. Zana, gdzie zimą ogołocoło ze wszystkich gałęzi sześć drzew rosnących na miejskim terenie naprzeciw jednego z biurowców. Urząd Miasta przyznał, że przyczyną została wykonana w sposób kwalifikujący drzewa jako zniszczone. Ratusz zapewnił, że nie dawał zgody na prace, zgłosił sprawę policji, ale nic to nie dało.

Na Czubach okaleczone zostały brzozy rosnące niedaleko skrzyżowania ul. Szafirowej z Ametystową. Drzewa pozabawiono większości koron.

– Miasto prowadzi postępowanie w sprawie zniszczenia drzew przy ul. Szafirowej. Wspólnie ze Strażą



Miejską odbyła się w tym miejscu wizja lokalna, z której został sporządzony protokół – informuje Głazik. – Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, strona ma prawo do

zapoznania się z dokumentacją sprawy, o czym została dwukrotnie powiadomiona listem poleconym ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Dwukrotnie nie odebrała pisma. W przypadku

Tak mocno przycięte zostały drzewa przy ul. Wallenroda

FOT. DOMINIK SMAGA

dalszego przedłużania postępowania, sprawa zostanie przekazana bezpośrednio organom ścigania.

W urzędzie toczy się również postępowanie w sprawie innej przycinki na tym

samym osiedlu, ale przy ul. Turkusowej. W tym przypadku zastrzeżenia budziły prace wykonane przy 38 drzewach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Promyk”.

– Ekspertyza potwierdziła zniszczenie części drzew. Za nieprawidłowe podcięcie 2 wierzb zostanie wymierzona administracyjna kara pieniężna. Natomiast brzozę poddano cięciom w zakresie niekwalifikującym do wymierzenia kary – relacjonuje Głazik. – Pozostałych 35 drzew było poddawanych wcześniej cięciom formującym. Wykonane ostatnio cięcia mają charakter utrzymywania formowanego kształtu koron, stąd brak kwalifikacji do wymierzenia kary administracyjnej.

Spółdzielnia wniosła uwagi do ekspertyzy, dlatego postępowanie jeszcze się nie zakończyło.

KIEDY WOLNO DUŻO OBCIĄĆ

Zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody usunięcie więcej niż połowy korony „stanowi zniszczenie drzewa”. Tak duże cięcia dozwolone są tylko wtedy, gdy chodzi o usunięcie gałęzi obumarłych bądź nadłamanych, gdy cięcie jest prowadzone w celu przywrócenia stabilności drzewa lub gdy służy utrzymaniu uformowanego już kształtu korony.

Siedmiu chętnych do budowy

INWESTYCJE Znacznie tańsza niż spodziewał się Ratusz może się okazać rozbudowa szkoły przy ul. Sławinkowskiej o nowy segment na potrzeby przedszkola. Urząd Miasta liczył się z wydatkiem niemal 15 mln zł, tymczasem najtańsza z siedmiu ofert



od firm zainteresowanych kontraktem opiewa na niecałe 12 mln zł. Z taką ceną stanął do przetargu lubelski Edach. Za niewiele ponad 12 mln zł chce rozbudować szkołę lubelska firma Media Bud, a ponad 12,5 mln życzy sobie warszawski Erbud.

Nowy segment szkoły ma pomieścić trzysta dzieci i będzie służył przedszkolu, które zajmuje obecnie część sal podstawówki. – Dzięki temu w głównym budynku zwolnią się sale lekcyjne dla szkoły podstawowej, w której uczy się

961 uczniów – informuje Urząd Miasta.

Na parterze i obu piętrach nowego segmentu znajdują się sale dla przedszkolaków i niezbędne pomieszczenia, w tym toalety i szatnie. Projekt uwzględnia również salę widowiskową i salę do ćwiczeń. W budynku nie będzie kuch-

ni, posiłki mają być dowożone ze szkoły (między budynkami znajdzie się łącznik) i porcjowane w rozdzielni zaprojektowanej na parterze. W kondygnacji podziemnej znajdą się magazyny.

Budowa ma trwać nie dłużej niż dziesięć miesięcy.

(DRS)

Zabytkowa baszta do remontu

INWESTYCJE Nie dłużej niż do końca października ma trwać remont zabytkowej Baszty Gotyckiej, która znajduje się tuż obok Bramy Krakowskiej po stronie ul. Jezuickiej. Takiego tempa prac wymaga Urząd Miasta Lublin, który wczoraj ogłosił przetarg na wykonanie robót budowlanych i konserwatorskich oraz zamontowanie iluminacji zabytku.

Prace mają uwzględnić m.in. remont wieży dachowej i pokrycia z dachówki, wzmocnienie murów, montaż bramy zamykającej wnętrze baszty, nową posadzkę ceglana z systemem wentyla-

cji. Wybrany w przetargu wykonawca będzie odpowiadać także za remont fragmentu muru obronnego, wykonanie instalacji odgromowej, wzmocnienie cegieł i odsolenienie murów.

Najstarsza wzmianka o baszcie pochodzi z 1576 r. i dotyczy jej remontu. Obiekt był wielokrotnie przebudowywany, więc trudno określić jego pierwotny wygląd. Tym bardziej, że w XVIII w. baszta została przebudowana na potrzeby wytwórni świec. Jej obecny wygląd jest efektem remontu prowadzonego w roku 1994.

(DRS)

Nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść,
Dziadziuś i Pradziadek

**Wiktor
KOPCZYŃSKI**

zmarł 14 maja 2021 r., po długiej i ciężkiej chorobie,
przeżywszy 91 lat.

Złożenie urny z prochami Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku
nastąpi w dniu 21 maja 2021 r. o godz. 12.00
na cmentarzu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego
Świętej Trójcy przy ul. Lipowej w Lublinie.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalu
Rodzina.

Prosimy o nieskładanie kondolencji, kwiatów i zniczy.

n597

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Pana

**Stanisława Andrzeja
ŁUKOWSKIEGO**

zasłużonego dla lubelskiej kultury pisarza,
poety i krytyka literackiego, wieloletniego prezesa
Związku Literatów Polskich Oddział w Lublinie

Rodzinie i Bliskim

składamy
szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

n596

Aż trudno w to uwierzyć: mają zejść z Diamentowej

NA DROGACH Za mniej niż miesiąc mają się zakończyć utrudnienia w ruchu na ul. Diamentowej pod przebudowywanym wiaduktem kolejowym. Prace w tym miejscu ślimaczyły się od ponad trzech lat

Dominik Smaga

10 czerwca 2021 r. zostaną udostępnione dla ruchu wszystkie pasy na obu jezdniach, a tymczasowe oznakowanie zostanie zdemontowane – zapowiada Mariusz Szymański z firmy iKOM, która odpowiada za oznakowanie ulic w rejonie przeciągającej się przebudowy prowadzonej przez firmę Track Tec Construction na zlecenie kolei.

Jeżeli ta zapowiedź się spełni, będzie to oznaczać koniec trwających ponad trzy lata utrudnień w ruchu na ul. Diamentowej pod wiaduktem kolejowym przebudowywanym w ramach modernizacji torów z Lublina do Warszawy.

Roboty zaczęły się w styczniu 2018 r., gdy na teren budowy wkroczyła włoska firma Astaldi, która jesienią tego samego roku ogłosiła, że rezygnuje z kontraktu. Prace stanęły, a Polskie Linie Kolejowe musiały zinwentaryzować plac budowy, zabezpieczyć rozgrzebany wiadukt i poszukać firmy, która dokończy przerwana inwestycję.

Wiosną 2019 r. na torach pojawiły się ekipy firmy Track Tec Construction. Kolejarze zapowiadali, że utrudnienia z ul. Diamen-



Prace przy wiadukcie dobiegają końca

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

towej znikną z końcem października zeszłego roku. W tym samym czasie miały się również zakończyć utrudnienia pod dwoma innymi wiaduktami przebudowywanymi w ramach tego samego kontraktu. Tak się jednak nie stało.

– Wykonawca poprosił o wydłużenie prac ze względu na konieczność wykonania dodatkowych wzmocnień konstrukcji – informował nas jesienią zeszłego roku Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. – Stan techniczny przy-

czółków wymagał zmiany technologii prowadzonych robót m.in. w zakresie zabezpieczenia antykorozyjnego i budowy podpór.

Nowym terminem zakończenia utrudnień w ruchu podawanym przez kolej stał się koniec marca 2021 r. Ale znowu nic z tego

nie wyszło. – Wykonawca wystąpił o zmianę terminu zakończenia prac przy wiaduktach – informował Siemieniec. Tym razem jako powód podawano „trudne warunki zimowe”. – Ograniczyły możliwości wykonywania robót według założonej technologii.

Wykonawca robót poszedł do Urzędu Miasta po zgodę na wydłużenie utrudnień do końca lipca. Urząd się zgodził, bo nie miał zresztą innego wyjścia, ponieważ pozostawienie niedokończonej inwestycji nie wchodziło w grę. Kolej zapewniała, że lipiec to termin na wyrost i że prace zakończą się w czerwcu.

Teraz wiadomo już, że oficjalnym terminem pełnego otwarcia jezdni ul. Diamentowej jest 10 czerwca. Zanim jednak kierowcy odetchną z ulgą, będą musieli znieść jeszcze kilka zmian w organizacji ruchu.

W najbliższy poniedziałek o godz. 7 rano zamknięte mają zostać dwa pasy ruchu (prawy i środkowy) na jezdni biegnącej od ul. Jana Pawła II w stronę Wrotkowskiej.

27 maja na jezdni prowadzącej w stronę Wrotkowskiej dostępne mają być już dwa pasy ruchu. Natomiast na jezdni, która biegnie w stronę ul. Jana Pawła II zajęte będą dwa pasy (prawy i środkowy).

Na 2 czerwca zaplanowano montaż barier energochłonnych osłaniających przy filarach wiaduktu. Z tego powodu zamknięte mają być lewe pasy na obu jezdniach. Prace mają trwać do 10 czerwca, potem utrudnienia mają zniknąć całkowicie.

Tajemnicza instalacja na pl. Litewskim

ZJAWISKA Spory postument, a na nim betonowe koło – taka nietypowa instalacja montowana była wczoraj w pobliżu gmachu Poczty Głównej. Konstrukcję na pl. Litewski przywiozła firma z Litwy. I nie był to przypadek.

– To element międzynarodowego projektu pod nazwą Portal Wilno-Lublin.

Projekt ma na celu promocję obydwu zaprzyjaźnionych miast z wykorzystaniem nowoczesnej technologii – informuje Urząd Miasta.

W Lublinie za przedsięwzięcie odpowiada Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”.

(DRS)

Baseny nie mogą się doczekać

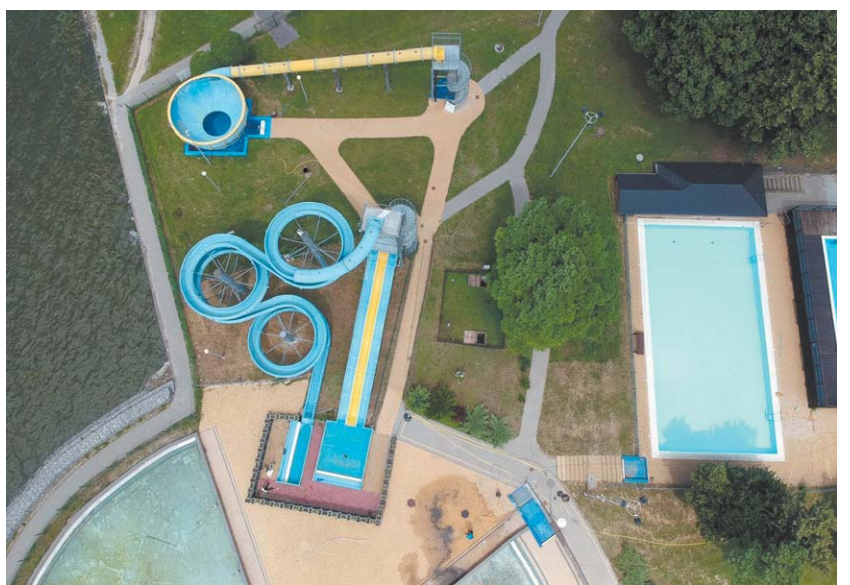
NAD ZALEWEM W czerwcu na dobre otwarty ma zostać ośrodek Słoneczny Wrotków. Jeśli upały zaczną się wcześniej, to baseny zostaną udostępniane w przedwakacyjne weekendy. Zapadła już także decyzja w sprawie tegorocznych cen biletów wstępu

Tak jak w poprzednich latach, gdy otwarcie było powiązane z zakończeniem roku szkolnego, ośrodek ruszy pełną parą pod koniec czerwca i wtedy będzie otwierany codziennie – zapowiada Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej Słonecznym Wrotkowem, czyli kompleksem basenów i innych atrakcji na jednym z brzegów Zalewu Żembożyckiego.

Spółka nie wyklucza wcześniejszego otwarcia. – Jeżeli wcześniej przyjdą upały, jak to bywało już w poprzednich latach, to będziemy gotowi na uruchomienie ośrodka we wcześniejsze weekendy. Będzie to zależało tylko od pogody – mówi rzecznik i deklaruje, że MOSiR będzie przygotowany na weekendowe otwarcie już w pierwszych dniach czerwca. Zarządca ośrodka zapewnia, że nie planuje podwyżki opłat za wstęp. – W tym roku ceny w ośrodku się nie zmieniają – podkreśla Bednarczyk.

Ostatni cennik zakładał, że za dziecko do ukończenia 7 roku życia trzeba zapłacić 7 zł, bilet dla młodzieży do 18 lat kosztował 14 zł, a dla osoby dorosłej 21 zł. Promocyjne, niższe stawki obowiązywały od poniedziałku do piątku po godz. 16. Wówczas bilet dla dziecka do lat 7 kosztował 5 zł, młodzież (do 18 lat) za wstęp płać 10 zł, a dorośli 15 zł. Dzieci do lat 3 były wpuszczane za darmo.

DOMINIK SMAGA



PIERWSZA IMPREZA JUŻ NIEDŁUGO

Na 5 czerwca na terenie ośrodka zaplanowano EKO Piknik, podczas którego będzie można również pomóc w sprzątaniu terenów na wschodnim brzegu zalewu oraz przyległego lasu. Na sprzątających czekają upominki. O dodatkowe nagrody, np.

hulajnogę, będzie można powalczyć biorąc udział w konkursie, którego uczestnicy powinni do końca maja wysłać (konkurs@mosir.lublin.pl) zdjęcie lub krótki (do 45 sekund) film pokazujący to, jak dbają o środowisko.



FOT. DOMINIK SMAGA

Ósmoklasiści już decydują

EDUKACJA Zaczęła się rekrutacja do szkół ponadpodstawowych. Przed młodymi ludźmi jest niełatwa decyzja, która przesądzi o ich przyszłości

Agnieszka Kasperska

To już druga rekrutacja organizowana w czasie pandemii. Uczniowie znowu nie mieli okazji pójść na targi edukacyjne, na których mogliby poznać oferty wielu szkół z regionu. Wyboru nie ułatwia również brak tradycyjnych dni otwartych.

– Planowaliśmy organizację takiego dnia na początku czerwca, ale zrezygnowaliśmy z tego pomysłu, bo zagrożenie byłoby zbyt duże. W podobnych imprezach brało u nas udział zwykle około tysiąca uczniów – mówi Radosław Borzęcki, dyrektor IX LO im. Mikołaja Kopernika w Lublinie. W zamian zorganizowano tu zdalnie „tydzień otwartych drzwi”. – Każdego dnia prezentowała się klasa z innym rozszerzeniem.

Czasu jest niewiele...

Decyzję trzeba podjąć do 21 czerwca, bo tego dnia o godz. 15 zakończy się przyjmowanie zgłoszeń. Jeszcze mniej czasu (tylko do 31 maja) zostało kandydatom do oddziałów międzynarodowych, dwujęzycznych, sportowych, mistrzostwa sportowego i przygotowania wojskowego.

Wnioski rekrutacyjne mogą być dostarczone do szkoły pierwszego wyboru w formie papierowej podpisanej przez rodziców lub w formie elektronicznej, podpisanej przez rodziców profilem zaufanym lub podpisem kwalifikowanym. Wybierać można trzy szkoły i dowolną liczbę oddziałów w każdej z nich.

Urzednicy wzięli też pod uwagę, że uczniowie, którzy otrzymają nienajlepszy wynik z egzaminu ósmoklasisty, będą chcieli zmienić szkołę, którą wybrali. Taka zmiana będzie możliwa od 25 czerwca do 14 lipca.

22 lipca szkoły ponadpodstawowe opublikują listy osób zakwalifikowanych, a 2 sierpnia wykazy przyjętych do szkół. Również 2 sierpnia



W ofercie lubelskich szkół znajdują się też klasy mundurowe, m.in. w XXVII LO

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca.

... a wybór jest duży

Tylko w szkołach ponadpodstawowych prowadzonych przez samorząd Lublina jest prawie 5,5 tys. miejsc. To aż 110 klas w liceach ogólnokształcących, 61 w technikumach i 19 w szkołach branżowych I stopnia.

Jest niemal pewne, że największym zainteresowaniem będą się cieszyć 4-letnie licea. Tu niesłabnącą po-

pularnością cieszą się klasy z rozszerzeniami z biologii i chemii, których absolwenci wybierają najczęściej studia medyczne. Z tego powodu w I LO im. Stanisława Staszica nie zostanie w przyszłym roku szkolnym utworzona klasa humanistyczna. Do niej w ubiegłym roku było mniej kandydatów niż do innych oddziałów. Staszic wyrabia sobie zresztą markę szkoły prowadzącej klasę międzynarodową oraz profile biologiczno-chemiczne

czy informatyczne i menadżerskie.

Bardzo popularne są też klasy mundurowe. W Lublinie działają one w VIII LO, XIV LO, XVIII LO oraz XXVII LO.

Można też zdobyć zawód

Szkoły prowadzone przez samorząd Lublina oferują możliwość kształcenia w 65 zawodach. – Co daje swobodny wybór zgodny z własnymi preferencjami i uzdolnieniami – podkreśla

Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina.

Podczas tegorocznej rekrutacji ogólnodostępne szkoły zawodowe prowadzone przez miasto oferują łącznie 416 miejsc i kształcenie w 15 zawodach. Z kolei w technikach są 1952 miejsca i 39 zawodów do wyboru.

Nowe zawody, które pojawiły się w ofercie lubelskich szkół, to technik dekarstwa, pomolog, technik stylisty i technik robotyk

– Młody człowiek przed wyborem technikum powinien poznać czynności w wybranym zawodzie, specyfikę pracy, informacje na temat kwalifikacji w zawodzie oraz perspektywę na rynku pracy – podkreśla Iwona Lipiec, konsultant ds. doradztwa zawodowego w Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Jej prezentacja, dostępna na stronie internetowej lubelskiego kuratorium oświaty, może pomóc w wybraniu szkoły.

Czego się dorobili prezesi miejskich spółek

RAPORT Dziś publikujemy drugą część oświadczeń majątkowych szefów miejskich spółek. Najwięcej z nich zarobił w zeszłym roku obecny szef MOSiR, który do początku lutego był wiceprezesem wodociągów

Śławomir Matyjaszczyk, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

Oszczędności: 4 144 zł.
Nieruchomości: brak.
Dochody: 254 039,40 zł jako prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Składniki mienia ruchomego o wartości powyżej 10 000 zł: honda crv (z 2012 r.), fiat 500 (z 2014 r.).
Długi powyżej 10 000 zł: brak.

Wymienione w oświadczeniu składniki majątku

wchodzą w skład wspólności małżeńskiej.

Grzegorz Siemiński, Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej

Oszczędności: ok. 31 600 zł, 1 280 USD, 45 EUR.
Nieruchomości: mieszkanie 76,5 mkw. wartość ok. 380 000 zł (spółdzielcze własnościowe, współwłasność 1/2), działka letniskowa 1 400 mkw. zabudowana budynkiem mieszkalnym 105 mkw. (wartość

ok. 90 000, współwłasność 1/2).

Dochody: 208 972,44 zł jako prezes zarządu Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Składniki majątku ruchomego o wartości powyżej 10 000 zł: mitsubishi asx (z 2011 r., współwłasność 1/2).
Długi powyżej 10 000 zł: kredyt gotówkowy w mBanku na potrzeby bieżące (stan zadłużenia na 31 grudnia 2020 r. ok. 28 800 zł).

Wymienione w oświadczeniu składniki majątku

stanowią majątek odrębny.

Marek Spuz vel Szpos, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca”

Oszczędności: 38 858,02 zł.

Nieruchomości: dom 176,9 mkw. wraz z działką o wartości 465 000 zł.

Dochody: 312 604,47 zł z pracy w miejskich spółkach (do 7 lutego 2020 r. jako wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, od 7 lutego 2020 r. jako prezes Miejskiego

Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca”.

Składniki majątku ruchomego o wartości powyżej 10 000 zł: subaru outback (z 2015 r.).

Długi powyżej 10 000 zł: pożyczka gotówkowa na spłatę innych zobowiązań zaciągnięta u osoby fizycznej „do spłaty na dzień 31 12 2020 r. w wysokości 70 000 zł”.

Wymienione w oświadczeniu składniki majątku stanowią majątek odrębny.

OPRAC. DRS

Łąki przyjadą z Elku

ZIELEŃ Ponad 108 tys. zł zapłaci władze Lublina za założenie i pielęgnację łąk kwietnych w dziewięciu punktach miasta. Ratusz wybrał firmę, której powierzy wykonanie takich prac. Zlecenie dostanie spółka Państwo Łąka, której oferta okazała się najtańsza spośród poprawnych ofert złożonych w przetargu. Spółka z Elku ma dostać ponad 108 tys. zł. W tym roku łąki kwietne zakładane na zlecenie władz miasta mają zająć ponad 11 000 mkw. Największa z nich powstanie przy ul. Zelwerowicza (3 306 mkw.) i tylko tu oprócz kwiatów łąkowych mają się pojawić także łany słoneczników. Druga co do wielkości łąka (2 520 mkw.) powstanie między jezdniami ul. Głębokiej. Kwiaty mają się również pojawić przy Zalewie Zembrzyckim, w parku Rury, na rondzie koło ZUS, między jezdniami Nałęczowskiej, przy al. Witosa, przy ul. Grafa oraz obok pętli na Felinie.

(DRS)

„Kubuś” Tadeusza Góry na lubelskim lotnisku

HISTORIA W terminalu Portu Lotniczego Lublin można zobaczyć model „Kubusia”. Chodzi o szybowiec PWS 101, a właściwie jego model wykonany w skali 1:3. Takim szybowcem, nazwanym „Kubuś”, Tadeusza Góra wykonał legendarny już lot: w 1938 roku przekroczył barierę 500 km w nieprzerwanym locie z Bezmiechowej do Małych Solecznik na ternie dzisiejszej Litwy



W nieprzerwanym locie z południa na północ, wzdłuż wschodniej granicy II RP: z Bezmiechowej nad Przemyślem, Zamościem, Włodawą, Lidą, pokonał od-

ległość 577,8 km. Wynikiem tym ustanowił nowy rekord Polski, odbierając palmę pierwszeństwa... swojemu instruktorowi – tak wyczyn Tadeusza Góry opisywany jest na stronie historia.swidnik.net.

Za ten lot, jako pierwszy na świecie, Góra otrzymał Medal Lilienthala.

Model, który można zobaczyć w terminalu został zakupiony dzięki członkom Klubu Seniorów Lotniczych w Świdniku. Wykonali

go Krzysztof Komenda i Andrzej Lipiński.

Wróćmy jeszcze do Góry: podczas wojny walczył w Bitwie o Anglę, a po powrocie do Polski szkolił pilotów. Od stycznia 1977 roku WSK „PZL-Świdnik”

pracował jako instruktor i kierownik lotów. Swój ostatni lot na śmigłowcu wykonał 1 czerwca 1987 roku, mając 69 lat. Łącznie Tadeusza Góry wykonał blisko 10 tysięcy godzin różnego typu maszyn-

Od lewej: Andrzej Misiurski, modelarz; Krzysztof Komenda, modelarz; Leszek Szczepaniak, prezes KSL

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nami. Tadeusz Góra zmarł w 2010 roku.

SKO

REKLAMA

Na koniec listopada

INWESTYCJE Jeżeli pogoda nie pokrzyżuje planów wykonawcom remontu drogi 833, to z końcem listopada tego roku drogowcy znikną z placu budowy, a kierowcy pojadą po gładkiej nawierzchni między Kraśnikiem a Chodłem



Paweł Puzio

Od lipca zeszłego roku drogowcy mierzą się z remontem niemal 27-kilometrowego odcinka drogi 833. Czasu pozostało niewiele, bo zakończenie robót planowane jest na 30 listopada tego roku.

– Cieszę się, że doszło do realizacji tej inwestycji. Jest ona niezwykle ważna nie tylko dla samego Kraśnika i powiatu, ale także dla całego województwa. Za ponad 75 milionów złotych już niedługo kierowcy podróżujący z Chodla do Kraśnika, będą mieli do dyspozycji równą, szeroką i bezpieczną drogę o wzmocnionej konstrukcji – mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. – Nie zapominamy także o rowerzystach i pieszych. Powstaną nowe ścieżki rowerowe, chodniki, ciągi pieszo-rowerowe. Cała droga oraz infrastruktura okołodrogowa będzie spełniała wszelkie

zasady dostępności dla osób niepełnosprawnych. Mam nadzieję, że ten nowy odcinek drogi wojewódzkiej da impuls do szybszego rozwoju lokalnego.

Przebudowa 833 to druga najważniejsza inwestycja, po 835, realizowana przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Wartość robót to 76,7 mln złotych, z czego środki Unii Europejskiej to aż 61,2 mln złotych.

Województwo Lubelskie z własnych środków dołożyło 15,4 mln złotych.

Niestety: przy tak dużym remoncie, częściowo realizowanym pod ruchem, nie można uniknąć utrudnień.

– Obecnie na budowie drogi wojewódzkiej nr 833 ruch wahałowy obowiązuje w dwóch miejscach na ul. Urzędowskiej w Kraśniku. Kierowcy oraz piesi muszą zachować szczególną uwagę i ostrożność na całym odcinku tej ulicy ze względu na wzmożony ruch samochodów i maszyn budowlanych, które obsługują tę budowę.

Ruch wahałowy występuje także na al. Tysiąclecia ze względu na budowę ronda – tłumaczy Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy ZDW w Lublinie.

Remont drogi Chodel-Kraśnik podzielono na dwa odcinki. Część realizowana jest na starym śladzie, część na nowym. Będzie to droga w większości jednojezdniowa, choć zaplanowano fragmenty dwujezdniowe.

– Mam nadzieję, że już pod koniec tego roku, kierowcy będą mogli śmiało jeździć nową drogą wojewódzką nr 833. Jest to jedna z największych inwestycji, które realizujemy w tym roku. Jeżeli dopisze pogoda i nie wydarzy się nic nieoczekiwanego, to tak będzie – mówi Paweł Szumera, dyrektor ZDW w Lublinie.

30 listopada – tego dnia niemal 27-kilometry odcinek drogi 833 powinien być gotowy

FOT. ZDW LUBLIN

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735),

ZAWIADAMIAM

że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 511/21 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowy planowanej drogi gminnej – ul. Mirosława Dereckiego w Lublinie od km 0+009,50 do km 0+345,25 wraz z przebudową sieci elektroenergetycznej nN i SN wraz z budową kanalizacji światłowodowej, budową oświetlenia drogowego, przebudową sieci teletechnicznej, budową sieci wodociągowej z przyłączami do granicy pasa drogowego, budową kanalizacji deszczowej z przyłączami do granicy pasa drogowego, budową i przebudową kanalizacji sanitarnej z przyłączami do granicy pasa drogowego oraz przebudową sieci gazowej i budową kanału technologicznego, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę planowanej drogi gminnej – ul. Mirosława Dereckiego	
obręb 0004 Czechów II	
ark. 1	31/10, 30/4, 29/1, 24/9, 24/11, 23/11, 21/8, 21/6, 20/3, 19/5, 19/7, 18/5, 18/3, 16/5, 16/9
ark. 3	24/2, 23/14, 21/3, 15/3, 14/5, 33/6, 33/8, 4/5

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

Pod przebudowę droga powiatowa nr 2422L – ul. Aleksandra Żelwerowicza	
obręb 0004 Czechów II	
ark. 1	31/8, 37
ark. 3	24/1, 23/8, 25/4

Pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
obręb 0004 Czechów II	
ark. 1	20/4, 37, 31/8, 31/6, 31/4, 32/1, 33/8, 33/6, 33/4, 34/3, 34/5, 35/1, 36/5
ark. 3	1, 33/7, 23/8, 24/1, 25/4
ark. 10	1/9
ark. 11	1/9, 2/1, 2/2, 3/1

Pod budowę i przebudowę zjazdów	
obręb 0004 Czechów II	
ark. 1	31/11, 30/5, 29/2, 24/10, 24/12, 23/12, 21/9, 19/6, 19/8, 18/6, 18/4, 16/6, 16/10
Ark. 3	23/15, 14/6, 33/7, 33/9

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji Nr 511/21 z dnia 14 maja 2021 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

Szukali kolejnych skarbów

PULAWY Zakończyło się badanie termowizyjne kościoła pw. św. Józefa w Puławach zlecone przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Miało ono sprawdzić, czy w murach świątyni znajduje się więcej skrytek, w których przed wiekami schowano zabytkowe przedmioty

Po tym, jak pod koniec zeszłego roku w kościele pw. św. Józefa w Puławach przypadkiem odkryto zamurowane w jednym z filarów pamiątki po córce księżnej Izabeli Czartoryskiej, konserwator zlecił badanie termowizyjne pozostałych części świątyni. To zostało już zakończone. Wykonał je pracownik Politechniki Lubelskiej wyposażony w sprzęt, który umożliwia badanie temperatury m.in. murów kościoła.

Ewentualne anomalie mogłyby wskazywać na obecność pustych przestrzeni sugerujących istnienie kolejnych skrytek. Niestety, wygląda na to, że najstarszy kościół w Puławach, nie kryje już więcej tego rodzaju tajemnic. Jak przyznaje dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lu-



W kościele więcej skrytek nie znaleziono. Za to przedmioty, które wydobyto w zeszłym roku, trafiły właśnie do Muzeum Czartoryskich w Puławach. W ciągu najbliższych tygodni czekają je prace konserwatorskie

blinie, Dariusz Kopciowski, badanie kamerą termowizyjną nie potwierdziło istnienia takich miejsc. To oznacza, że nie będą potrzebne nowe badania archeologiczne, skuwanie ścian kościoła itp.

Tymczasem, skarby rodziny Czartoryskich, wota po księżniczce Teresie, po podpisaniu umowy,

we wtorek zostały oficjalnie przekazane do Muzeum Czartoryskich w Puławach.

Ich właścicielem pozostanie parafia św. Józefa, a miejska jednostka otrzymała tzw. trwałe użyczenie. To właśnie w pałacu, po zakończeniu prac konserwatorskich nad przedmiotami sprzed ponad dwóch wieków, będzie można je oglądać.

– To najlepszy prezent, jaki mogliśmy sobie wymarzyć,

a dzisiaj jest właśnie Dzień Muzealnika. Te pamiątki robią na nas wszystkich ogromne wrażenie. Serce drży, gdy dotyka się przedmiotów należących do Tereski, czy to medalionów, czy pierścienia – mówi Honorata Mielniczenko, dyrektor Muzeum Czartoryskich.

Wystawa znalezionych w filarze kościoła przedmiotów zostanie otwarta 19 lub 20 czerwca. Skarby ukryte przez ponad 200 lat zostaną zaprezentowane w głównej sali wystawowej pałacu. W tym samym czasie muzeum planuje konferencję naukową wraz ze zwiedzaniem kościoła na os. Włostowice, uruchomienie aplikacji do wirtualnego zwiedzania Świątyni Sybilli, a także koncert. To wszystko z okazji okrągłej, 220. rocznicy otwarcia pierwszego polskiego muzeum.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Las chce żyć! A my z nim

BIŁGORAJ Widziałem miny tych ludzi. Oni nigdy nie widzieli jak wygląda taki zrąb zupełny. Niestety, nie mogę przytoczyć co mówili – relacjonuje przewodnik, który oprowadzał uczestników spaceru w obronie okolicznych lasów przeznaczonych do wycinki. Przeciwnicy tak prowadzonej gospodarki leśnej zapowiadają kolejne akcje i cały czas zbierają podpisy pod petycją

Pogoda była fatalna, bo lało. Ludzie w płaszczach i kałozach zebraли się mimo wszystko i poszli na spacer, by symbolicznie pożegnać się z lasem, który należy do Lasów Państwowych Nadleśnictwa Biłgoraj i jest bardzo licznie uczęszczanym miejscem spacerowym i rekreacyjnym mieszkańców Biłgoraja. Zwłaszcza, że to bliskie sąsiedztwo miasta.

„Las nasza wspólna sprawa”. „Nie zabieraj nam lasu”. „Leśniku czy ci nie żal”. „Smog zabija las ratuje”. „Las chce żyć! A my z nim” – to niektóre z haseł, jakie na tekturkach wypisali sobie uczestnicy protestu, który ruszyli spod siedziby nadleśnictwa i przeszli się przez las, który niebawem zniknie i to tak całkowicie.

– Było 31 osób i dwa psy. Jak na taką pogodę, to świetnie; myślałem, że w ogóle nikt nie przyjdzie. Nie wiem, co to byli za ludzie, znalazłem może zaledwie kilka osób, reszty nie. Ale chyba nie bywali w lesie ostatnio, bo widziałem ich miny jak dochodziliśmy do miejsca, gdzie już leśnicy przeprowadzili tak zwany zrąb zupełny. Nagle jest pusta przestrzeń, na której nie ma nic. Tylko jeszcze resztki gałęzi, których nie zdążyli uprzątnąć. Oczywiście, że były komentarze, ale nie mogę ich tu powtórzyć z wiadomych powodów – mówi Bogdan Kielbasa, przewodniczący Rady Osiedla „Sitarśka Kępy” w Biłgoraju, który w zeszłą niedzielę był przewodnikiem po biłgorajskim lesie i aktywnie bierze udział w proteście. I od razu zastrzega, że nie jest żadnym eko-terrorystą.



Ani on, ani osoby zaangażowane w akcje protestacyjną i zbiórkę podpisów pod petycją. – Rozumiemy potrzeby gospodarki leśnej, pozyskiwanie drewna, plany wycinek. Ale nie zgadzamy się na taką skalę i miejsce w którym to się dzieje.

Chodzi o to, że Nadleśnictwo Biłgoraj, które gospodaruje na tym terenie

planuje wycinkę lasów między Biłgorajem a Wołą Małą. O pierwszych protestach mieszkańców i władz miasta, które stanęły po ich stronie, pisaliśmy ponad rok temu. Wówczas leśnicy klasyfikowali drewno i na pniach pojawiły się oznakowania. To wzbudziło zainteresowanie i niepokój spacerowiczów, rowerzy-



stów czy biegaczy, którzy chętnie spędzają tam czas. Teraz sprawa wróciła, bo między innymi zniknęły drzewa w sąsiedztwie malowniczych źródełek rzeki Stok. Na początku doliny las został wycięty w pień; aż do brzegu dolinki. Co wywołało sprzeciw mieszkańców.

– Chcemy najpierw prosić o zaniechanie wycinek

w tym miejscu. Kolejny nasz postulat to zaniechanie zupełnych zrębni. Żeby nie było wycinek, takich do gołej ziemi. I po trzecie, żeby plan wycinek został skorygowany, bo jest tego za dużo. I widziemy, że jest coraz więcej. Czy ktoś 20 czy 30 lat temu widział w takim tempie prowadzone wyręby? – zastanawia się Bogdan Kielbasa.

Było 31 osób i dwa psy. Jak na taką pogodę, to świetnie; myślałem, że w ogóle nikt nie przyjdzie – mówi Bogdan Kielbasa (w środku) o niedzielnym proteście

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Na facebookowej stronie „Biłgoraj broni swojego lasu” można znaleźć odesłanie do petycji w tej sprawie. Tam też ścierają się różne poglądy na temat lasu i akcji.

– Drzewostan, gdy jest stary, to trzeba go wyciąć i posadzić nowy. A gdy tego nie zrobisz, to drzewo się zmarnuje. To nie jest puszcza, że ma wszystko stać 1000 lat. Jak tego nie zetną, to się zmarnuje tylko – uważa pan Konrad.

– Ludzie jesteście w błędzie. Las musi być wycinany i sadzony młodnik. Stary las więcej szkodzi niż pomaga, tym bardziej sosna, która ma w szczycie 10 gałęzi. Przestańcie palić śmieciami i węglem. To zdecydowanie poprawi warunki bytowe – uważa pan Jakub.

– Najlepiej zostawić taki jaki jest, przyjdzie kornik to sobie zje, tak jak świerki nie skorzysta z tego drzewa. Weźcie się za wymianę pieców potem czepiacie się lasów – radzi pan Robert.

Organizatorzy protestu przyznają, że problem z tym, co ludzie wrzucają do pieców jest w Biłgoraju bardzo duży. Ale dla nich obecność lasu w takiej formie w jakiej jest, to sposób walki z fatalnym powietrzem w mieście.

I zapowiadają, że będą organizować kolejne akcje, by zwrócić uwagę na problem.

AGDY

Pierwsze trojaczki w historii miasta

GORAJ List gratulacyjny i upominki to prezenty od władz miasta dla rodziców trójki maluchów. Trojaczki urodziły się w Lublinie, ale razem z rodzicami mieszkają w Goraju. – Myślimy o żłobku, przedszkole świeżo wyremontowane, zapraszamy – mówi burmistrz, który pojawienie się trójki nowych obywateli traktuje jak dobry znak na przyszłość

O Dominiku, Aleksandrze i Dawidzie pisaliśmy pod koniec kwietnia, kiedy Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie pochwalił się faktem, że raz pierwszy w tym roku w placówce urodziły się trojaczki.

Dzieci przysły na świat 22 kwietnia na Oddziale Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka przy ul. Jaczewskiego. Są wcześniakami, urodzili się w 33. tygodniu ciąży.

Pierwszy urodził się **DOMINIK** z wagą 2250 gramów, potem **ALEKSANDRA** (2020 gramów) i **DAWID** (1780 gramów). Teraz cała trójka jest już w domu.

Rodzicami maluchów są pani Agnieszka i pan Mateusz z Goraja. Wczoraj rodzi-



Trojaczki przysły na świat 22 kwietnia na Oddziale Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka w Lublinie

FOT. SPSK4



Burmistrz Antoni Łukasik odwiedził wczoraj panią Agnieszkę i pana Mateusza, rodziców trojaczek

FOT. UM GORAJ

nę odwiedzili przedstawiciele władz miasta, bo trojaczki

to w Goraju duże wydarzenie.

– Sprawdziliśmy w kronikach i jeśli jakieś się urodzi-

ły, to może jeszcze w latach 60. albo 50. ubiegłego wieku,

bo później nie ma takiej wzmianki. Ale na pewno to są pierwsze trojaczki w historii miasta, bo w tym roku odzyskaliśmy prawa miejskie – żartuje Antoni Łukasik, burmistrz Goraja, który bardzo się cieszy z tego, że ma aż trzech nowych obywateli, bo miasto jak większość miejscowości w kraju się wydłbia. – Ojciec trojaczek jest z naszego miasta, mama pochodzi z okolic Krasnegostawu. Rozmawialiśmy o ich planach, wiem, że mają działkę, planowali budowę domu ale w obecnej sytuacji znacznie więcej czasu i energii będą, to zrozumiałe, poświęcać wychowaniu dzieci – dodaje burmistrz i zapowiada, że miasto myśli o otwarciu żłobka, którego nigdy w Goraju nie było. **OPRAC. AGDY**

Problem z „zamawianiem kolejki”

ALARM 24 Niemal każdego ranka ustawiają się długie kolejki osób czekających na rejestrację samochodu w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Lubartowie. Ludzie skarżą się na chaos, a nie pomaga też testowy system „zamów kolejkę”

Paweł Puzio

Niech ktoś zainteresuje się elektronicznym zamawianiem wizyt w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Lubartowie. Tak źle to chyba jeszcze nie było – w tak alarmującym tonie napisała do nas czytelniczka. – 12 kwietnia 2021 rozpoczęła się elektroniczna rejestracja w celu przerejestrowania auta i jest tragedia. Wchodząc na stronę lubartowski.pl/umowwizy

te i klikając w okienka widzimy informację, że miesiąc maj 2021 to „czas zajęty”. Tak jest w kolejnych miesiącach, aż do grudnia 2021. Nie można się zarejestrować.

To nie koniec problemów opisanych przez naszą czytelniczkę: – Ludzie stoją w kolejkach rano, ale przyjmowanych jest tylko 15 osób. Wnioski wysyłane drogą elektroniczną z podpisem profilem zaufanym rozpatrywane są po 2 miesiącach. To jest chore. Co się stało? Czyżby pandemia wymiotła wszystkich urzęd-

ników? A może wracamy do czasów PRL i będziemy stać w nocy w kolejce do Wydziału Komunikacji, jak kiedyś po kielbasę. System elektronicznej rejestracji w zamyśle chyba miał być ułatwieniem dla petentów, a jest koszmarem pomyłką.

Urzednicy z Lubartowa doskonale znają problemy. – W systemie „zamów kolejkę”, można zarejestrować się na wizytę tylko do końca maja, gdyż do tego terminu działa tzw. wersja testowa programu, udostępniona nam przez firmę Algotech.

Obecnie brak jest możliwości umówienia wizyty zdalnie po 31 maja – tłumaczy Krzysztof Dudziński, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubartowie. – W przypadku zwolnienia terminu rezerwacji do końca maja, system automatycznie udostępnia uwolniony termin poczynawszy od 7.30 rano dnia następnego.

Nie bez znaczenie na kłopoty z rejestracją była awaria systemu elektronicznego obsługującego CEPiK (Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców). – Na opóźnie-

nie w obsłudze wniosków wpływających w drodze elektronicznej i listowej znaczny wpływ miała awaria systemu CEPiK pomiędzy 6 lutego a 3 marca. Awaria nawet uniemożliwiała wpisanie do systemu wniosków. Spowodowało to nawarstwienie liczby wniosków – dodaje rzecznik.

Urzednicy muszą obecnie nadrobić miesięczne zaległości. – Liczba stanowisk do wprowadzania danych do systemu CEPiK jest z odgórnie wyznaczona, na co nie mamy wpływu.

By przyspieszyć rozpatrywanie spraw skierowano dodatkowe osoby do Wydziału Komunikacji

– dorzuca Krzysztof Dudziński.

Na dodatek w kwestii rejestracji jest olbrzymi ruch na rynku pojazdów używanych i nowych. Problemy z rejestracją występują w całym kraju. Na przykład w Krakowie na przerejestrowanie samochodu czeka się miesiąc.

Jeszcze w tym roku i to taniej

PUŁAWY Na osiedlu Piaski jeszcze w tym roku powstaną dwie ulice: majora Bernaciaka „Orlika” i Zygmunta Woźnego

Władze Puław liczyły na to, że na przebudowę tych ulic uda się pozyskać rządową dotację. To się ostatecznie nie udało, ale urzednicy i tak mają powody do satysfakcji. Przetarg cieszył się sporym zainteresowaniem ze strony firm budowlanych. Wpłynęło siedem ofert, których ceny okazały się znacznie niższe, niż oczekiwano.

Na budowę ulicy majora Bernaciaka „Orlika” (266 m) oraz Zygmunta Woźnego (206 m) Zarząd Dróg Miejskich zabezpieczył ponad 4,9 mln zł.

Tymczasem najtańsza



FOT. RS

z ofert, złożona przez Trans-Krusz, Hydro-Bruk i Wod-Gaz, wynosi niecałe 3 mln zł. Jeśli wygra, w miejskiej kasie zostanie zatem prawie 2 mln zł wolnych środków. Pozostałe oferty również są dość atrakcyjne. Niewie-

Ulicę Zygmunta Woźnego (na zdjęciu) oraz położoną dalej ulicę majora Bernaciaka „Orlika” w ciągu najbliższych miesięcy czeka przebudowa. Na lepszy dojazd czekają mieszkańcy nowych bloków powstających na os. Piaski

le droższe złożyły spółki Trakt (3 mln zł) i lubartowskie PRD (3,1 mln zł). Oszczędności można więc już uznać za pewne.

Przypominamy, że obydwie ulice obecnie tworzą betonowe płyty, nie mają oświetlenia, chodników itp. To wszystko ulegnie zmianie. Zgodnie z projektem drogi otrzymają asfaltową nawierzchnię, chodniki z kostki, pasy postojowe, kanalizację deszczową, czy oświetlenie LED. Rozstrzygnięcia przetargu możemy spodziewać się jeszcze w tym miesiącu. Prace powinny zakończyć się wczesną jesienią.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Znów wsiadamy do używanych

MOTORYZACJA Ponad 321,5 tys. samochodów osobowych zostało zarejestrowanych w Polsce w pierwszym kwartale 2021 roku. Przeszło 63 proc. z nich stanowiły pojazdy używane, sprowadzone z zagranicy. Ich liczba była o około 10 tys. większa niż na początku zeszłego roku

Jak informuje Ministerstwo Cyfryzacji, w pierwszym kwartale 2021 roku zarejestrowano 321 556 samochodów osobowych. To więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, kiedy było ich 301 281. Większość w tych statystykach stanowią pojazdy używane, które sprowadzono z zagranicy. Od stycznia do marca br. ich liczba wyniosła 204 093, a wcześniej – 194 131.

Nowe drożęją

– Te dane nie pokazują, ile rzeczywiście aut trafia do Polski. Nie ma kontroli na granicach i nadzoru nad tym, ile osób sprzedaje w szarej strefie. Te pojazdy są widoczne przez nasze władze nie w momencie wjazdu do kraju, a dopiero później – przy uregulowaniu akcyzy. Zwykły Kowalski przychodzi rejestrować pojazd, który sam teoretycznie przywiózł. Ale mamy pandemię i pewnie 99 proc. takich nabywców nie było za granicą po samochod, a do transakcji doszło w Polsce – komentuje Maciej Szymajda, prezes zarządu Stowarzyszenia Komisów.

Jak zauważa Marcin Barankiewicz, prezes zarządu Polskiej Izby Stacji Kontroli Pojazdów, z roku na rok ceny nowych samochodów są coraz wyższe. Ale możliwość społeczeństwa nie rośnie proporcjonalnie. Wiele osób może pozwolić sobie tylko na zakup używanego pojazdu. A w pandemii wzrosło zapotrzebowanie na posiadanie własnego auta. Wpływ na to miał m.in. strach przed zakażeniem.



Sporo Polaków uznało, że to będzie najbezpieczniejszy środek transportu.

Autobusy z wirusami

– W marcu ub.r. ze względu na pandemię zaczęły się problemy ze sprowadzaniem pojazdów. Ludzie kupowali, co popadło. Ceny wariowały i dalej tak się dzieje. Natomiast wielu analityków mówi, że ten wzrost rejestracji ma także związek z elementami psychologicznymi. Pandemia spowodowała upadek i kompromitację komunikacji zbiorowej. W efekcie ogromna ilość ludzi potrzebowała drugiego, trzeciego czy nawet

czwartego samochodu, żeby się bezpiecznie poruszać – podkreśla Marek Konieczny, prezes Związku Dealerów Samochodów.

Od stycznia do marca br. było ponad 560 tys. ponownych rejestracji samochodów już zarejestrowanych na terenie Polski. Natomiast w danych z początku 2020 roku widzimy przeszło 520 tys. takich przypadków.

– Ponowne rejestracje to przede wszystkim transakcje wewnętrznie krajowe. Ale zdarzają się też samochody, które jako nowe wyjechały z kraju i teraz do niego wróciły jako używane. W Polsce mamy między 2 a 3 mln

transakcji kupna-sprzedaży różnych pojazdów rocznie – dodaje ekspert Stowarzyszenia Komisów.

W środku stawki

Analizując statystyki dotyczące pojazdów używanych sprowadzonych z zagranicy, widać, że najwięcej zarejestrowano ich w województwie wielkopolskim – 26 979 (w analogicznym okresie 2020 roku – 25 041). Dalej jest mazowieckie – 25 706 (24 019) i śląskie – 20 375 (19 398). Na końcu zestawienia znajduje się opolskie – 5 126 (4 728). Natomiast, biorąc pod uwagę ponowne rejestracje pojazdów już zareje-

strowanych w Polsce, stawkę otwiera mazowieckie – 86 961 (81 089). Kolejne pozycje należą do śląskiego – 63 795 (58 208) i wielkopolskiego – 59 320 (52 379). Najmniej takich przypadków odnotowano w opolskim – 12 990 (11 846).

Aut a i ludzie

– Wielkopolska to zagłębie importerów aut. Na jej obszarze mamy m.in. Gniezno, Wągrowiec czy inne miejscowości znane właśnie z tego typu działalności. Podobnie sytuacja wygląda na Mazowszu i Śląsku. Dlatego tam dokonuje się najwięcej rejestracji

pojazdów sprowadzanych z zagranicy – podkreśla prezes zarządu PISKP.

Z kolei Maciej Szymajda zaznacza, że w województwie mazowieckim za mekkę firm handlujących samochodami uchodzi Ostrów Mazowiecka. Można się o tym przekonać, wpisując nazwę tego miasta do wyszukiwarek w portalach z ogłoszeniami motoryzacyjnymi. Natomiast Śląsk to przede wszystkim duże skupisko mieszkańców, co też przekłada się na liczbę kupowanych aut używanych.

– W ub.r. ze względu na pandemię przedłużono z 30 do 180 dni termin na rejestrację samochodu sprowadzonego z zagranicy. Ale to były przepisy przejściowe, obowiązujące do końca grudnia. Teraz znów jest tak jak na początku 2020 roku. Dlatego wiele komisów szybko rejestruje pojazdy, aby nie narazić się na karę administracyjną od 200 do 1000 zł. I to przekłada się na statystyki we wspomnianych zagłębiach importerów aut – dodaje Barankiewicz.

Milion rocznie

Pandemia sprawiła, że proces decyzyjny ws. zakupu auta jest szybszy. Przede wszystkim ze względu na mniejszy wybór, co podkreśla Marek Konieczny. Ekspert ZDS dodaje, że większe zainteresowanie samochodami używanymi jest chwilowe. Prawdopodobnie pod koniec roku wyhamuje. Wówczas będzie około miliona sprowadzanych pojazdów rocznie.

ŹRÓDŁO MONDAYNEWS

Kiedy obce języki są udomowione

EDUKACJA Rodzice, którzy swobodniej podchodzą do uczenia się języków i przekazywania ich swoim dzieciom osiągają lepsze efekty dydaktyczne - wynika z badań rodzin wielojęzycznych

Jedni uważają, że aby być wielojęzycznym należy od urodzenia znać więcej niż dwa języki i biegle się nimi posługiwać. Jednak bardziej liberalne podejście - reprezentowane m.in. przez szwajcarskiego badacza François Grosjeana, mówi, że aby być osobą wielojęzyczną, wystarczy posługiwać się w stopniu komunikatywnym, w życiu codziennym, więcej niż jednym językiem i/lub dialektem - tłumaczyła dr Szramek-Karcz, językoznawczyni z Uniwersytetu Śląskiego.

Definicja zaproponowana przez F. Grosjeana, z którą zgadza się dr Szramek-Karcz, przedstawia wielojęzyczność jako prostszą do osiągnięcia - m.in. przez uczenie się języków na kursach językowych, z językami indywidualnymi, czy w źródłach internetowych. Mimo to, badania wskazują, że przyswajanie języka od wczesnych lat, na gruncie domowym, jest bardziej skuteczne.

Badania prowadzone przez dr Szramek-Karcz, które objęły rodziny dwu- i wielojęzyczne w Polsce

pokazały, że niektóre rodziny swobodnie i efektywnie komunikowały się w dwóch lub więcej językach, podczas gdy inne miały duże trudności we wdrożeniu takiego podejścia. Badanie zostało przeprowadzone w formie obserwacji, a także wywiadów i studiów przypadków. Dotyczyło m.in. zagadnień takich jak poziom znajomości języków obcych u rodziców, miejsca zamieszkania (pod uwagę brane były różne części Polski) czy problemów związanych z wdrażaniem wielu języków w życie rodziny.

Okazało się, że obiektywne czynniki, jak poziom biegłości językowej czy lokalizacja nie miały tak dużego wpływu na przyswajanie języków w domu, co indywidualne cechy takie jak ogólne podejście do życia i światopogląd.

– Szukając czynników warunkujących prawidłowy przebieg dwujęzyczności zamierzonej u dzieci odkry-

łam, że tym czynnikiem jest rodzic i jego podejście do siebie, innych i świata - tłumaczy autorka badania.

Wyniki pokazały, że osoby, które swobodniej podchodziły do uczenia się języków czy przekazywania ich swoim dzieciom, osiągały lepsze efekty i ich potomstwo chętniej posługiwało się drugim lub kolejnym językiem. Jak tłumaczy językoznawczyni, dzieci są doskonałymi obserwatorami. – Jeśli chcemy nauczyć dziecko jakiegoś języka - uczymy się sami. Oglądamy filmy, czytamy książki, artykuły.

Po prostu – żyjemy - podsumowuje dr Szramek-Karcz. Na tyle, na ile jesteśmy gotowi - warto wejść w podejście akceptacji siebie i swoich ograniczeń - także tych językowych - przekonuje.

CO ZNAMY

Jeszcze w 2000 roku najpopularniejszym językiem znanym przez Polaków był język rosyjski. Raport z 2015 r. podobnie, jak dane ujęte w spisie powszechnym z 2011 r., wskazuje angielski i niemiecki jako najpopularniejsze języki, którymi mówią Polacy.

(PAP NAUKA W POLSCE)

Polski Ład może podnieść ceny mieszkań

RYNEK W ramach „Polskiego Ładu” mają ruszyć dopłaty do kredytów hipotecznych dla osób do 40 roku życia. Prawdopodobnie jednak, pieniądze będą wypłacane dopiero gdy uczestnikom programu urodzi się drugie dziecko i kolejne. Państwo będzie również oferować gwarancje kredytowe dla klientów bez wkładu własnego

Osoby, które będą mogły skorzystać z nowego programu dopłat, z pewnością wołałyby dostać pieniądze od razu, przy zakupie mieszkania. Taka konstrukcja może jednak prowadzić do wzrostu cen mieszkań - ocenia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

W ogłoszonym w ramach „Nowego Ładu” programie ma to jednak wyglądać inaczej. Z wstępnych informacji wynika, że pieniądze nie będą wypłacane od razu przy zakupie mieszkania, lecz dopiero gdy urodzą się dzieci (od drugiego dziecka). Z tego względu uczestnicy programu będą więc wybierali takie mieszkania, na jakie na prawdę ich stać.

- Przez kilka lat sami będą musieli ponosić pełną wysokość raty. Dzięki temu wpływ na wzrost cen będzie najprawdopodobniej ograniczony - ocenia Jarosław Sadowski.

Dodatkowo, tak jak w przypadku „Mieszkania dla młodych”, mają obowiązywać limity cen mieszkań. Jeśli mieszkanie będzie zbyt drogie, to nie będzie można uzyskać na nie dopłaty. Poprzedni program pokazał jednak, że stosowanie tylko takiego zabezpieczenia nie jest w pełni skuteczne. Zdarzało się bowiem, że mieszkanie oficjalnie kosztowało

poniżej limitu, ale żeby je kupić trzeba było jednocześnie nabyć bardzo drogie miejsce postojowe czy komórkę. W nowym programie zastosowano więc dodatkowy hamulec, w postaci odroczonej wypłaty dopłat.

W oczekiwaniu na ceny

Zapowiadany program prawdopodobnie zacznie funkcjonować dopiero za 1-2 lata. Aby zminimalizować jego wpływ na ceny mieszkań kluczowe jest również, aby nie zmarnować tego czasu.

- Możliwie szybko powinny zostać ogłoszone szczegółowe założenia nowych programów wsparcia. Szczególnie pilne należy ogłosić limity cen mieszkań, które będą decydowały o tym na jaki lokal będzie można uzyskać dopłatę - dodaje Jarosław Sadowski.

Deweloperzy muszą wiedzieć jakie mieszkania mają budować. Warto bowiem pamiętać, że budowa trwa mniej więcej 2 lata. Dopiero po takim czasie pojawiają się liczne budynki spełniające warunki programu. Jeśli dopłaty wygenerują wyższy popyt, który natrafi na niewielką podaż mieszkań spełniających kryteria programu, to pomimo opisanych ograniczeń, ich ceny wzrosną.

- Warto dodać, że na rynku jest już oczywiście wiele



mieszkań, ale duża ich część prawdopodobnie nie zmieści się w limitach. Te muszą bowiem być dość niskie, aby nie napędzać wzrostu cen - wyjaśnia ekspert.

Wysokość dopłat

Z rządowych zapowiedzi wynika, że wysokość dopłat ma być uzależniona tylko od liczby dzieci. To oznaczałoby, że na taką samą kwotę mogą liczyć rodziny kupujące mieszkanie w małym miasteczku jak i w dużym mieście. Tam, gdzie mieszkania są tanie, dopłaty pozwolą spłacić znaczną część

kredytu. W takich miejscach faktycznie mogą pojawić się wzrosty cen. Kluczowe jest więc odpowiednie ustalenie limitów cenowych i zabranie o to, aby nie dało się ich ominąć.

Kredyt bez wkładu własnego

Rozwiązaniem, ograniczającym presję na wzrost cen mieszkań, są również gwarancje kredytowe. Mają one rozwiązać problem braku wymaganego wkładu własnego, uniemożliwiający wielu młodym zaciągnięcie kredytu hipotecznego. Takie

osoby nie będą otrzymywały od państwa pieniędzy lecz gwarancję, że jeśli nie poradzą sobie ze spłatą, to państwo wypłaci bankowi określoną kwotę.

- Dzięki temu uczestnicy programu nie będą wydawali na mieszkanie więcej niż to na ile ich stać, a więc nie będą zawyżać cen - dodaje Jarosław Sadowski.

Jednocześnie udzielanie kredytów bez wkładu własnego będzie dla banków znacznie mniej ryzykowne i dlatego ponownie stanie się legalne (obecnie przepisy tego zabraniają). Z zapowie-

dzi wynika, że taki gwarantowany wkład własny ma wynieść maksymalnie 100 tys. zł i nawet do 40 proc. wartości mieszkania.

Koniec z przymusem najmu

Młodzi nierzadko są zmuszeni wynajmować mieszkanie przez kilka lat. Żeby zaciągnąć kredyt na własne lokum muszą bowiem zebrać przynajmniej 10 proc. wkładu własnego, czyli kilkadziesiąt tysięcy złotych. W czasie tego oszczędzania i oczekiwania na własne mieszkanie muszą jednak gdzieś mieszkać. Najem pochłania znaczną część dochodu, a więc oszczędzanie na własne M trwa bardzo długo. Między innymi dlatego aż 44 proc. Polaków w wieku 25-34 lata mieszka z rodzicami (dane Eurostatu). Rodzicom nie trzeba płacić, więc zdecydowanie łatwiej jest oszczędzać na własne mieszkanie. Jeśli jednak ktoś nie ma takiej możliwości, bo np. pochodzi z małej miejscowości, a pracę znalazł w dużym mieście, to dotychczas był zmuszony płacić za najem mieszkania. Dzięki zapowiadanym gwarancjom młodzi będą mogli kupić własne mieszkanie od razu, gdy tylko osiągną odpowiedni poziom dochodów. Nie będą musieli czekać aż zbiorą wymagany wkład własny.

OPRAC: JSZ

Prąd kosztuje coraz więcej. Szukamy alternatywy

W ostatnim roku ceny prądu podskoczyły aż o 100 procent. W najbliższych latach to się nie zmieni. Czy zamiast inwestować w urządzenie zasilane prądem warto postawić na rozwiązanie na gaz?

Wzrost cen prądu w Polsce jest połączony z kosztem wydawanych przez Komisję Europejską uprawnień do emisji dwutlenku węgla, jaki ponoszą dostawcy energii elektrycznej. A wraz z rosnącymi opłatami podnoszone są rachunki za zużycie prądu. Takich wzrostów możemy się spodziewać jeszcze przez pięć lat. Jednym z rozwiązań, który pomoże w zmniejszeniu zużycia energii w polskich domostwach jest zwrócenie się w kierunku gazu.

Tanie paliwo

Według wyliczeń GUS polskie gospodarstwo domowe płaci za prąd średnio 9,5 proc. więcej niż rok temu. Urząd Regulacji Energetyki poinformował, że ceny prądu w Polsce dla gospodarstw domowych wzrosły z 46 gr do 53 gr za 1 kWh. W przypadku cen gazu, od 1 lipca 2020 roku spadły one o 10,6 proc. Wynika z tego, że gaz nadal pozostaje najtańszym paliwem.

- Gaz przez lata był traktowany jako paliwo, z którego korzystano głównie w budynkach wielorodzinnych. W wielu domach gaz jest wliczany ryczałtowo w czynsz i nie stanowi dodatkowych opłat, a jeśli już jakieś się pojawiają, to mieszczą się zazwyczaj w kwotach dwucyfrowych. Z względu na możliwe oszczędności, wiele osób planujących remont

kuchni lub wymianę sprzętu AGD wraca do tradycyjnego gazu - dodaje Kamila Prałat, z firmy Solgaz.

Gaz we współczesnej kuchni

Tradycyjne kuchenki gazowe ze względu na otwarty płomień zużywają wiele mocy. Nie trafia ona jednak bezpośrednio do garnka, tylko rozchodzi się po niemal całej kuchni. Ponadto, otwarty płomień wpływa na dodatkowe zabrudzenie tłuszczem kuchenki oraz sąsiadujących mebli - blatu czy szafek kuchennych, a także może przyczynić się do poparzenia się lub podpalenia leżącej w bliskiej odległości od buchającego płomienia ściereki. Alternatywą dla tradycyjnych kuchenek gazowych są płyty gazowe, w których płomień ukryty jest pod szkłem.



- Płyta kuchenna oparta na technologii gaz-pod-szkłem działa na każdy rodzaj gazu - zarówno ten z butli, jak i ziemny - wyjaśnia Kamila Prałat. Taka płyta może

zużywać do 50 proc. mniej gazu niż jej tradycyjna wersja. Dzieje się tak, ponieważ gaz spalany jest w temperaturze 800 stopni, a palniki pracują tylko wtedy, kiedy są

potrzebne. Co więcej, niewykorzystane ze spalania gazu ciepło oddawane jest do specjalnie oznaczonych na płycie miejsc, przez co możliwe jest przygotowywanie potraw lub ich podgrzewanie na zupełnie darmowych polach.

Ekonomiczną eksploatacją wyróżniają się również piekarniki gazowe. Ich nowoczesne wersje znacznie różnią się od tych, które pamiętamy sprzed lat, dlatego teraz można cieszyć się wygodą i funkcjonalnością korzystania z tego typu urządzenia. Oferują one podobne funkcje do urządzeń zasilanych energią elektryczną.

Biorąc pod uwagę prognozy kolejnych wzrostów cen prądu, sprzęt AGD zasilany gazem staje się konkurencyjną alternatywą dla urządzeń zasilanych prądem.

OPRACJSZ

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część V w obszarze położonym na północ od proj. ul. A. Zelwerowicza a granicą miasta - wschodnia część obszaru znajdująca się między ul. Poligonową a ul. Koncertową wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), uchwały Rady Miasta Lublin Nr 810/XXXII/2013 z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część V w obszarze położonym na północ od proj. ul. A. Zelwerowicza a granicą miasta, zmienionej uchwałą nr 742/XXX/2017 Rady Miasta Lublin z dnia 18 maja 2017 r. w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 27 maja 2021 r. do 18 czerwca 2021 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206A, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Z uwagi na stan epidemii w przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektem planu w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, proszę o wcześniejszy kontakt e-mailowy: planowanie@lublin.eu lub telefoniczny pod nr tel. 81 466 23 00 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi planu miejscowego odbędzie się **w dniu 16 czerwca 2021 r. o godzinie 13** w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej niezależnie od jej formy przeprowadzenia, proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 23 00 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 14 czerwca 2021 r. O formie dyskusji publicznej osoby, które zgłosiły chęć wzięcia w niej udziału, zostaną powiadomione telefonicznie lub e-mailowo w terminie **do dnia 15 czerwca 2021 r.**

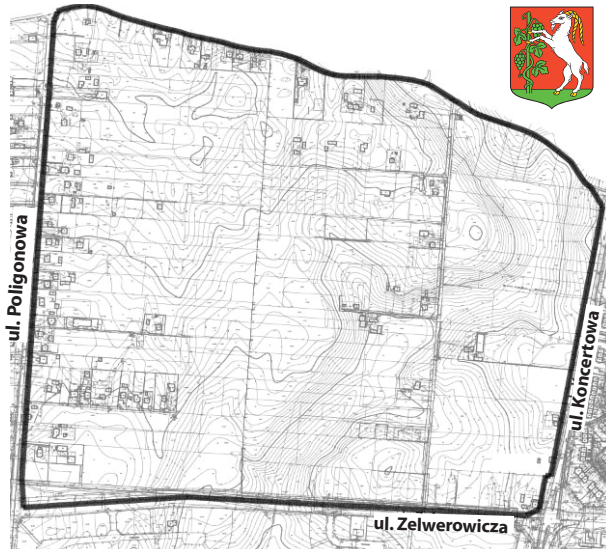
W związku z wprowadzonym stanem epidemii możliwe jest przeprowadzenie dyskusji publicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W tym przypadku dla zarejestrowanych osób zostanie wygenerowany link do spotkania, który zostanie przesłany w e-mailu zwrotnym (potwierdzenia rejestracji z linkiem do spotkania będą wysyłane w godzinach pracy Urzędu; zgłoszenia po godz. 15.30 będą potwierdzane w kolejnym dniu roboczym).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 lipca 2021 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin
dr Krzysztof Żuk



in936

MOTORYZACJA

sprzedajesz
samochód?

Zamów

ogłoszenie drobne

w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc



* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

PRACA

ZATRUDNIĘ szefa kuchni.
Zatrudnię dietetyka. Zakład
pracy w Świdniku, tel.
kontaktowy 602181520,
602781049

066221101-A

RÓŻNE

KUPIE dąb, jesion.
603673777

064821101-A

POSZUKUJĘ

MAM 78 lat, 185 wzrostu,
wykształcenie wyższe.
Poszukuję uczciwej
opiekunki. Zapewniam
lokum, wyżywienie i
wynagrodzenie do
uzgodnienia. Jestem fizycznie
sprawny i jeżdżę
samochodem. tel. 530 061
027.

064921101-A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

008321101-A

OGRODNIK: usługi -
przycinanie żywopłotów,
formowanie krzewów,
prześwietlanie i wycinka
drzew. Koszenie trawy
kosiarką i kosą spalinową.
Usługi z piłą motorową i inne
prace w ogrodzie i na
działce. Tel. 694 706 823.

054521101-A

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA
CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN,
BURAŚKI 15 A W GODZ. 10-
16, TEL. 81/7472512,
661279497.**

110420101-A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k, usługi
z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

040321101-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, [www.express-](http://www.express-dent.pl)
[dent.pl](http://www.express-dent.pl).

057421101-A

APARATY SŁUCHOWE

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

bi0034

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

187720101-A

masz
firmę?



Zamów

ogłoszenie
drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ PREZYDENTA MIASTA CHEŁM

1. o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Chełm, położonej w Chełmie przy ul. Puławskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie 5 jako działka nr **273/3** o powierzchni **353 m²**. Dla nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Chełmie księga wieczysta Nr LU1C/00048757/1 Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży na podstawie Zarządzenia Prezydenta Miasta Chełm Nr 884/20 z dnia 25 listopada 2020 r.
- Cena wywoławcza nieruchomości (brutto) – **24 000,00 zł**
- Wadium – **2 400,00 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca 2021 r.
o godz. 10:00

w sali konferencyjnej nr 1 Urzędu Miasta Chełm
przy ulicy Lubelskiej 65.

2. przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Miasta Chełm, położonego w Chełmie przy ul. George'a Stephensona 4/2A uregulowanego w księdze wieczystej Nr LU1C/00060324/, o powierzchni użytkowej **28,81 m²**. Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży na podstawie Zarządzenia Prezydenta Miasta Chełm Nr 907/20 z dnia 16 grudnia 2020r.
- Cena wywoławcza nieruchomości (brutto) – **33 300,00 zł**
- Wadium – **3 330,00 zł**

Przetarg odbędzie się w dniu 21 czerwca 2021 r.
o godz. 10:30

w sali konferencyjnej nr 1 Urzędu Miasta Chełm
przy ulicy Lubelskiej 65.

Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, przy ulicy Lubelskiej 65. Ponadto ogłoszenia o przetargach zostały opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej <http://umchełm.bip.lubelskie.pl/index.php?id=55> w zakładce: ogłoszenia/nieruchomości/ ogłoszenia od 2013 r.

Szczegółowe informacje dotyczące o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta Chełm przy ul. Lubelskiej 65, pok.37, III p., w godzinach pracy urzędu. **(82) 5643397 i (82) 5643409.**

in935

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 50 30 26 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

| Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0034

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Wyścig o utrzymanie

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Widok Lublin przegrał z Sokółem Kolbuszowa Dolna i ponownie znalazł się w strefie spadkowej

Przypomnijmy, że do III ligi zdegradowane zostaną trzy najsłabsze zespoły. Do końca sezonu zostały już tylko trzy kolejki, więc Widok musi wziąć się mocno do pracy. Na szczęście lubelski klub ma dość przyjazny terminarz, bo zagra kolejno z Wandą Kraków, Włókniarzem Białystok i KSP Kielce. Dodatkowo, mecze z ekipami z Krakowa i Kielc odbędą się na bocznym boisku Areny, gdzie zawodniczki Widoku spisują się wyśmienicie. W sobotę lublinianki w Kolbuszowej Dolnej powinny wywalczyć co najmniej punkt. Niestety, ale zawiodła je skuteczność.

Sokół Kolbuszowa Dolna – UKS Widok SP 51 Lublin 2:1 (1:1)

Bramki: Kot (30), Paterak (78) – Franaszczyk (45).

Sokół: Draus – Kot, Nowak (85 Zielińska), Paterak, Rodzoni (46 Ferfecka), Jednacz, Kazecka, Gawrzoł, Wdowiak, Derylak, Korab.

Widok: Karman – Wójtowicz, Żróbek, Sprawka, Pielecha, Weronika Dymowska, Głodek, Komanda, Karpińska, Franaszczyk, Górka.

Widzów: 50.

Pozostałe wyniki: KSP Kielce – UKS Sparta Daleszyce 3:0 ● AZS KU UW Warszawa – KS Raszyn 0:4 ● Respekt Myślenice – UKS Żąbkowia Żąbki 2:1 ● UKS Łoczeki Wyszaków – Prądniczanka Kraków 1:2.

1. Żąbkowia	21	52	91-27
2. Raszyn	21	48	74-26
3. Respekt	21	46	65-16
4. Sokół	21	42	51-36
5. Prądniczanka	21	41	56-34
6. Sparta	21	28	38-40
7. Łoczeki	21	28	57-37
8. Wanda	21	26	36-48
9. Kielce	22	25	39-46
10. Warszawa	21	24	41-38
11. Widok	21	22	39-50
12. Włókniarz	21	9	17-62
13. Rysy	21	3	21-165

22-23 maja: Warszawa – Sparta ● Żąbkowia – Łoczeki ● Prądniczanka – Sokół ● Raszyn – Respekt ● Rysy – Kielce ● Widok – Wanda.

Koniec przygody

MŁODZIEŻOWA PIŁKA RĘCZNA kobiet MKS Lublin zakończył udział w mistrzostwach Polski juniorek młodszych na 1/8 finału

Zespół Iwony Nabożnej brał udział w turnieju w Warszawie. Pierwszego dnia lublinianki zmierzyły się z gospodyniami imprezy, zespołem UKS Varsovia. Rywalizacja miała bardzo jednostronny przebieg, a szczypiornistki ze stolicy już do przerwy prowadziły 28:14. Po zmianie stron jeszcze zwiększyły przewagę i wygrały ostatecznie aż 42:26. Mimo porażki, za to spotkanie należy pochwalić Marię Szczepaniak. Młoda zawodniczka ma już podpisany profesjonalny kontrakt z Perłą na przyszły sezon. W rywalizacji z Varsovią zdobyła aż 9 bramek.

Sobotni mecz EUKO-UKS Dziewiątka Legnica był już dużo bardziej wyrównany. MKS Lublin świetnie go rozpoczął i w pierwszej połowie prowadził już nawet różnicą 3 bramek. Pod koniec tej części spotkania zespół z Legnicy zaczął przejmować inicjatywę i na przerwie schodził prowadząc 16:14. O wyniku przesądził początek drugiej połowy, kiedy legniczanki zdobyły aż 7 bramek z rzędu. Ostatecznie wygrały 33:27. Najskuteczniejszą zawodniczką na boisku ponownie była Szczepaniak, która zdobyła 12 bramek.

Humory w lubelskim obozie lekko poprawiły



Maria Szczepaniak ma już podpisaną profesjonalną umowę na kolejny sezon

FOT. MATERIAŁY PRASOWE, MKS PERŁA LUBLIN

ostatni występ przeciwko KS Pyry Poznań. Spotkanie początkowo było bardzo wyrównane, a MKS zaczął przechylać szalę zwycięstwa na swoją korzyść dopiero w samej końcówce i wygrał 30:28. Dużą zasługę w tej wiktoryi miała

Klaudia Antosz, która zdobyła 10 bramek. W klasyfikacji generalnej imprezy w Warszawie MKS Lublin zajął trzecie miejsce. Awans do kolejnej rundy wywalczyły gospodynie juniorek. Medale w pumtracku zdobyli jeszcze Jakub Siwiec

(KK)

Młodzieżowiec z powołaniem

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Wychowanek Górnika Łęczna Kamil Duda zyskał uznanie w oczach Mariusza Rumaka, selekcjonera kadry do lat 19. Młody obrońca w dniach 31 maja – 3 czerwca będzie przebywał na zgrupowaniu konsultacyjnym w Gniewinie

15 marca urodzony w 2004 roku zawodnik podpisał kontrakt wiążący go z Górnikiem ważny do 30 czerwca 2023 roku. Teraz młody obrońca otrzymał kolejne wyróżnienie i znalazł się w kadrze reprezentacji Polski U-19. Wśród powołanych znalazł się także Dominik Marczyk, który w przeszłości reprezentował barwy Górnika Łęczna, a obecnie występuje w Stali Rzeszów.

Pełna lista powołanych: Filip Balcewicz (Pogoń Szczecin), Jakub Bieroński (Podbeskidzie Bielsko-Biala), Krystian Borecki (RSC Anderlecht, Belgia), Filip Borowski (Lech Poznań), Dawid Bugaj (SPAL 2013, Włochy), Adrian Bukowski (Śląsk Wrocław), Aleksander Buksa (Wisła Kraków), Kamil Duda (Górniki Łęczna), Mariusz Fornalczyk (Pogoń Szczecin), Hubert Graczyk (Arsenal FC, Anglia), Daniel Hoyo-Kowalski (Wisła Kraków), Jakub Kisiel (Legia Warszawa), Paweł Koncewicz-Żyłka (Wisła Kraków), Daniel Krasucki (RB Leipzig, Niemcy), Mateusz Lipp (FC Schalke 04, Niemcy), Mateusz



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

Łęgowski (Pogoń Szczecin), Dominik Marczyk (Stal Rzeszów), Filip Marshall (Aston Villa FC, Anglia), Noah Mrosek (BV Borussia 1909 (Dortmund), Niemcy), Mateusz Musiałowski (Liverpool FC, Anglia), Jakub Ojrzynski (Liverpool FC, Anglia), Maksymilian Pingot (Lech Poznań), Kacper Smorgol (RB Leipzig, Niemcy), Olivier Sukiennicki (Bradford City AFC, Anglia), Hubert Turski (Pogoń Szczecin), Kacper Urbański (Bologna FC 1909, Włochy), Szymon Włodarczyk (Legia Warszawa).

Zdobyli Nisko

BMX Racing Lubelski Klub Kolarstwa Górskiego drużynowym mistrzem Polski w pumtracku

Czempionat odbył się w Nisku, a zawodnicy z Lublina wystąpili na Podkarpaciu bardzo liczną reprezentację. Zawodnicy LKKG zgromadzili aż 50 pkt i o 4 „oczka” wyprzedzili KS Aquila Wadowice. Podium uzupełnił KS Luboń Skomielna Biała. Indywidualnie kapitalnie spisała się Natalia Niedźwiedź. Młoda lublinianka wygrała rywalizację juniorek. Medale w pumtracku zdobyli jeszcze Jakub Siwiec

(KK)

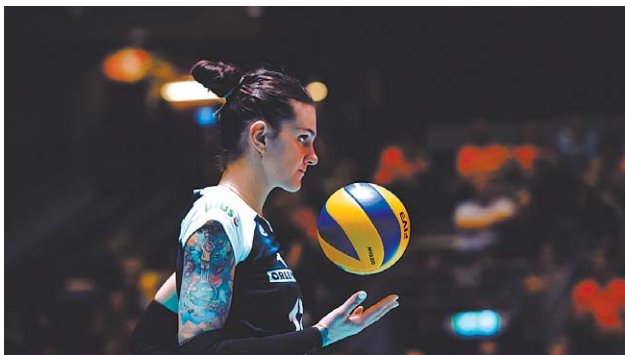
i Franciszek Krupa. Obaj zajęli w swoich kategoriach wiekowych (juniorzy młodszy i żacy) drugie miejsce. W Nisku rozegrano również rywalizację w Pucharze Polski w BMX Racingu. W tych zmaganiach znakomicie zaprezentował się Karol Adamczyk, który wśród seniorów był drugi. Zawodnik LKKG przegrał z Wojciechem Gnojkiem z Aquili o zaledwie 0.61 sek.

Czekają na Ligę Narodów

SIATKÓWKA Reprezentanci oraz reprezentantki Polski mają już za sobą ostatnie sprawdziany przed rozpoczynającą się niebawem Ligą Narodów we włoskim Rimini. Obaj szkoleniowcy podali też składy, które zaprezentują się w tych rozgrywkach

Podopieczni Vitala Heynena rozegrali dwa spotkania kontrolne z Belgami w Łodzi. W obu byli zdecydowanie lepsi od swoich rywali. W czwartek rozbili ich 4:0 (25:13, 25:14, 25:14, 25:17). Już same wyniki poszczególnych setów pokazują, jak duża różnica klas dzieli oba zespoły. Dzień później Biało-Czerwoni ponownie zafundowali Belgom solidne lanie – po raz drugi triumfowali bez straty nawet jednej partii (25:14, 25:21, 25:11, 25:20).

W ostatnim czasie grupa 24 siatkarzy przygotowywała się w Spale. Trener Vital Heynen musiał podziękować sześciu z nich i wskazać „osiemnastkę”, która zagra w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Miejsca w kadrze zabrakło, między innymi, dla doświadczonych i utytułowanych zawodników – Artura Szalpuski i Dawida Konarskiego.



Malwina Smarzek-Godek jest liderką reprezentacji Polski

FOT. FIVB

To jednak nie koniec selekcji. Belgijski szkoleniowiec będzie miał spory orzech do zgryzienia, bo na Igrzyska Olimpijskie do Tokio będzie mógł zabrać tylko 12 podopiecznych. Zanim Polacy wylecą do Japonii, czeka ich jeszcze rywalizacja w Lidze Narodów, która rozpocznie się 28 maja. Półfinały i mecze o medale zostaną rozegrane 26 i 27 czerwca.

Dobłą pracę w weekend wykonały także siatkarki. Drużyna prowadzona przez Jacka Nawrockiego pokonała w sobotę w Łodzi reprezentację Bułgarii 3:1 (25:22, 28:30, 25:19, 25:22). Następnego dnia Polki również były lepsze od przeciwniczek, ale do odniesienia zwycięstwa potrzebowały tie-breaka (25:23, 23:25, 25:22, 20:25, 15:12).

Jacek Nawrocki pracował od połowy kwietnia razem z grupą 28 zawodniczek w Szczyrku. Lista nazwisk skróciła się jednak do 17 – tyle siatkarek powalczy w tym roku w Lidze Narodów. Selekcjoner już wcześniej zapowiadał, że w tym gronie nie znajdą się Joanna Wołosz, Marlena Kowalewska i Natalia Mędrzyk. Będą one gotowe do gry w drugiej części sezonu, kiedy to żeńska kadra będzie przygotowywać się do najważniejszej dla siebie imprezy, czyli Mistrzostw Europy.

Pierwszy mecz w Lidze Narodów Polki rozegrają 25 maja. Natomiast półfinały i mecze o medale zostaną rozegrane w dniach 24-25 czerwca.

Istotną informacją jest to, że tegoroczna Liga Narodów będzie rozgrywana w „bańce” w Rimini we Włoszech. Spotka się tam po 16 zespołów – kobiecych i męskich. Orga-

nizatorzy zmagania odeszli od znanego z poprzednich edycji formatu Final Six. W tym roku, po zakończeniu rundy eliminacyjnej, do półfinałów i finałów awansują po 4 ekipy. W sumie obejrzymy 248 meczów.

Przypomnijmy, że wśród panów w 2019 roku (w 2020 roku rozgrywki zostały odwołane z powodu pandemii koronawirusa) medale zdobywali: Rosjanie (złoto), Amerykanie (srebro) i Polacy (brąz). Z kolei wśród pań: Amerykanki (złoto), Brazylijki (srebro) i Chinki (brąz).

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

SKŁAD POLAKÓW NA LIGĘ NARODÓW:

Bartosz Bednorz (przyjmujący), Mateusz Bieniek (środkowy), Fabian Drzygła (rozgrywający), Tomasz Fornal (przyjmujący), Marcin Janusz (rozgrywający), Łukasz Kaczmarek (atakujący), Karol Kłos (środkowy), Jakub Kochanowski (środkowy), Michał

Kubiak (przyjmujący), Bartosz Kurek (atakujący), Wilfredo Leon (przyjmujący), Grzegorz Łomacz (rozgrywający), Maciej Mużaj (atakujący), Piotr Nowakowski (środkowy), Kamil Semeniuk (przyjmujący), Aleksander Śliwka (przyjmujący), Damian Wojtaszek (libero), Paweł Zatorski (libero).

SKŁAD POLEK NA LIGĘ NARODÓW:

Klaudia Alagierska (środkowa), Martyna Czymiańska (przyjmująca), Zuzanna Efimienko-Młotkowska (środkowa), Monika Fedusio (przyjmująca), Zuzanna Górecka (przyjmująca), Martyna Grajber (przyjmująca), Aleksandra Gryka (środkowa), Monika Jagła (libero), Agnieszka Kąkolowska (środkowa), Marta Krajewska (rozgrywająca), Martyna Łazowska (rozgrywająca), Martyna Łukasik (przyjmująca/atakująca), Julia Nowicka (rozgrywająca), Olivia Różański (przyjmująca), Malwina Smarzek (atakująca), Maria Stenzel (libero), Magdalena Stysiak (przyjmująca/atakująca).

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Znamy pary
półfinałowe
Pucharu Polski

W minionym tygodniu zostały rozegrane trzy z czterech finałów okręgowego Pucharu Polski. Najlepsze okazały się: Chelmsianka (okręg chełmski), Orleńskie Spółdzielcze Radzyń Podlaski (Biała Podlaska) oraz Tomaszów Lubelski (Zamość). Wczoraj w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się za to losowanie par półfinałowych rozgrywek pucharowych, ale już na szczęblu województwa. Wiadomo już, że Tomaszów, czyli beniaminek III ligi w przyszłym sezonie zmierzy się z Chelmsianką. Drugą parę stworzą: Orleńskie oraz Wisła Puławy lub Avia Świdnik. Te dwie ostatnie drużyny muszą jeszcze rozstrzygnąć między sobą mecz finałowy w okręgu lubelskim. A ten zaplanowano na następną środę, 26 maja w Puławach (godz. 18). Półfinały zostaną za to rozegrane w środę, 9 czerwca (oba mają się rozpocząć także o godz. 18).

Puchacz jednak
w Bundeslidze

Od dawna nie brakowało plotek odnośnie transferu kolejnego z młodych zawodników Lecha Poznań do Bundesligi. Chodzi o Tymoteusza Puchacza. 22-latek jednak przenosi się do Unionu Berlin, obecnie siódmej drużyny w Bundeslidze. Zawodnik, który może występować zarówno w defensywie, jak i linii pomocy podpisał z nowym pracodawcą czteroletni kontrakt. Według nieoficjalnych informacji „Kolejorz” będzie mógł liczyć na nieźle pieniądze, bo za swojego zawodnika ma dostać około 3,5 miliona euro. W tym sezonie Puchacz rozegrał 27 meczów w PKO BP Ekstraklasie i zdobył w nich jednego gola.

(LUKISZ)

Chcą pokazać, że Kraków był tylko wypadkiem przy pracy

EWINNER II LIGA To będzie wyjątkowy mecz dla Motoru Lublin. Raz, że po laniu w Krakowie piłkarze Marka Saganowskiego muszą się zrehabilitować. Dwa, że po wielu miesiącach oczekiwania na trybuny Areny wreszcie wracają kibice. Środowe spotkanie z GKS Katowice będzie mogło obejrzeć około czterech tysięcy widzów. Początek zawodów o godz. 18

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Ostatni raz kibice mogli się pojawić na meczu z KKS Kalisz. A to było dawno temu, dokładnie 4 października 2020 roku. Po ponad ośmiu miesiącach atmosfera na Arenie Lublin znowu wróci do normalności. A żółto-biało-niebiescy spróbują udowodnić swoim fanom, że ostatnia porażka z Hutnikiem aż 0:5 to był jedynie wypadek przy pracy.

– To ogromne wydarzenie, że znowu będziemy mogli zagrać mecz z udziałem kibiców. Chyba będziemy musieli się uczyć tego od nowa. Na pewno cały zespół, jak i ja nie możemy się doczekać. Grać przy pełnych trybunach to zupełnie co innego – wyjaśnia „Sagan”.

I dodaje, co działo się w zespole po meczu w Krakowie. – Ciągłe analizujemy co się wydarzyło w ostatnim spotkaniu. Widać było że kompletnie nie weszliśmy w mecz, nie widziałem żadnego ognia, które chciało scalić zespół. Problemy pojawiły się już po 10 minutach. Nie potrafiliśmy wziąć piłki i rozegrać akcji. Czym to było spowodowane? Nie wiem, ale analizujemy głęboko tę sytuację. Uważam, że troszeczkę pycha nas zjadła. W ostatnich pięciu meczach wygramy trzy razy. Z Ostródą zagraлиśmy bardzo dobrze, a na spotkanie z Hutnikiem wyszliśmy tak, jakby wszystko się nam należało. Sport uczy jednak pokory, dostaliśmy porządnego klapsa i postaramy się wyciągnąć wnioski – zapewnia szkoleniowiec Motoru.

Sztab szkoleniowy musiał też przeprowadzić poważną rozmowę z zawodnikami. – Tak, jak mówiłem po końcowym gwizdku: nie wyobrażałem sobie, że można przejść obok tej porażki obojętnie, bo to nie była zwykła porażka, tylko blamaż. Musieliśmy sobie wszystko wytłumaczyć. Padły



Kibice Motoru mają nadzieję, że ich pupile zagrają w środę taki mecz, jak z Sokołem Ostróda, a nie jak z Hutnikiem Kraków

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mocne i męskie słowa, ale mam nadzieję, że to pomoże, żeby drużyna była bardziej skoncentrowa-

na. Można przegrać, ale na pewno nie w takim stylu – przekonuje trener Saganowski.

Jak wygląda sytuacja kadrowa gospodarzy? Wiadomo, że nadal niezdolni do gry są Arkadiusz Najemski i Piotr Kusiński. Po operacji kolana jest już także Marcin Michota. Teraz czeka go około 6-9 miesięcy przerwy. Z powodu urazu już w pierwszej połowie meczu z Hutnikiem boisko musiał opuścić Rafał Król. Dodatkowo czwartą żółtą kartkę w obecnych rozgrywkach w Krakowie obejrzał Filip Wójcik, ostatnio motor napędowy akcji ofensywnych ekipy z Lublina. Po przymusowej pauzie z tych samych względów na boisko wróci za to Paweł Moskwik.

W trzech ostatnich meczach drużyna z Katowic nie wygrała ani razu. Co więcej, w sześciu spotkaniach uzbierała zaledwie pięć „oczek”. Mimo to nadal utrzymuje drugie miejsce w tabeli. Jakiego meczu spodziewają się w środę żółto-biało-niebiescy? – To na pewno wymagający przeciwnik, który ma doświadczonego zespół. Grają systemem 4-4-2 i naprawdę potrafią grać w piłkę. Są groźni w kontrach, a szybki atak nie stwarza im żadnego problemu – ocenia przeciwnika „Sagan”.

– Z takim przeciwnikiem każdy chce grać. Uważam, że to będzie otwarty mecz. Na pewno spotkanie pokaże, który zespół ma więcej jakości. Uważam też, że bez względu na ostatnie wyniki GKS to nadal ta sama drużyna. Jak tylko złapie wiatr w żagle, to jest bardzo mocna. My gramy jednak u siebie i w końcu będziemy mieli wsparcie naszych kibiców. Będziemy chcieli pokazać, że ten dobry występ z Sokołem Ostróda wcale nie był przypadkiem i że ten zespół potrafi i ma jakość, żeby grać z najlepszymi – zapowiada opiekun klubu z Lublina.

W środę będzie można jeszcze dostać ostatnie bilety. Będą one dostępne w kasie Areny od godz. 14. Stadion będzie otwarty dla kibiców od godz. 17.

Avia chce pójść za ciosem, ostatnia szansa Stali?

PIŁKARSKA III LIGA W grupie czwartej nie ma czasu na nudę. W środę zostanie rozegrana już 36. kolejka. Skoro z awansu cieszyła się już Wisła Puławy, to ważniejsze będzie to, co wydarzy się na dole tabeli. Stal Kraśnik postara się w końcu przełamać złą passę w starciu ze swoją imienniczką ze Stalowej Woli (godz. 17)

Podopieczni Marcina Wróbla w ostatnich tygodniach na własne życzenie wpakowali się w tarapaty. Popelniają proste błędy w defensywie, a kiedy udaje się ich uniknąć, to nie wykorzystują dogodnych okazji. Tak było w sobotnim spotkaniu z rezerwami Cracovii. Już na początku zawodów niebiesko-żółci mieli rzut karny. Niestety, nie potrafili go zamienić na gola i arcyważne spotkanie o sześć punktów przegrali ostatecznie 1:2.

W środę rywalem kraśnickan będzie spadkowicz ze Stalowej Woli. „Stalówka” ostatnio spisuje się jednak coraz lepiej. W siedmiu poprzednich występach zanotowała pięć zwycięstw



Avia w środę spróbuje wygrać piąte spotkanie z rzędu

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

i dwa remisy. A drużyna trenera Wróbla nie wywalczyła kompletu punktów już od dziesięciu kolejek. To już naprawdę może być ostatnia szansa, żeby zbliżyć się do bezpiecznej strefy tabeli. Tym bardziej, że w weekend Stal będzie pauzować, a później ma mecze z Avią i Podlasie Biała Podlaska.

A skoro o drużynie ze Świdnika mowa, to podopieczni Łukasza Mierzejewskiego na pewno są ostatnio w dobrej formie. Wygrali już cztery razy z rzędu. Dzisiaj to oni rozpoczną kolejną serię gier. O godz. 16 zagrają w Sandomierzu z tamtejszą Wisłą. Żółto-niebiescy przy korzystnych wynikach innych spotkań i wygranej w środę mogą

nawet awansować na trzecie miejsce w tabeli.

Z kim zagra reszta naszych ekip? Lewart Lubartów zmierzy się u siebie z KSZO, a Podlasie spróbuje się podnieść po ostatniej porażce w Tarnobrzegu. Oba mecze startują o godz. 17. O tej samej porze Hetman Zamość podejmie Koronę II Kielce. Pół godziny później Chelmsianka postara się o kolejną wygraną w starciu z przedostatnią w tabeli Jutrzenką Giebułtów.

W Puławach będą za to kontynuowali fetę z okazji awansu. Na stadion MOSiR wrócą kibice, więc będzie okazja świętować promocję, jak należy. A przy okazji kontynuować dobrą passę w derbach z Orleńskimi Spółdzielczymi (godz. 18).

(LUKISZ)

Zdobywały doświadczenie

RUGBY Amazonki Budowlani Lublin były gospodarzem III Turnieju Grand Prix Mistrzostw Polski Kobiet U16 Rugby 7

Był to pierwszy tego rodzaju turniej kobiecego rugby w Lublinie. Do zawodów zgłosiło się osiem zespołów, które rywalizowały w grupach A i B. Lublinianki trafiły do pierwszej z nich. Za rywalki miały kolejno: Tygrysy Sochaczew, Venol Atomówki Łódź II i KS Budowlani Commercecon Łódź. Podopieczne trenera Roberta Ciechońskiego rozpoczęły zmagania w grupie od porażki z Tygryscami 14:24. W drugim spotkaniu lublinianki miały powody do zadowolenia. Debiutujące w roli gospodyń na takim szczeblu rozgrywkowym Amazonki Budowlani Lublin pewnie zwyciężyły Venol Atomówki Łódź II 24:5. Na koniec lubelskim dziewczynom przyszło zagrać z Budowlani Commercecon Łódź. Gospodynie uległy 5:17 i zajęły trzecie miejsce w grupie A. Na tej podstawie trafiły do dolnej drabinki i stanęły przed szansą walki o miejsca 5-8. W półfinale ich przeciwniczkami były dziewczyny z RC Częstochowa. Spotkanie zakończyło się minimalną porażką 19:22. W praktyce Amazonki wykonały trzy przyłożenia, z których dwa podwyższyły. Z kolei częstochowianki mogły pochwalić się czterema przyłożeniami, z których tylko jedno podwyższyły.

Porażka sprawiła, że lubelskie dziewczęta walczyły o siódmą lokatę w końcowej klasyfikacji. Po raz kolejny zmierzyły się z drużyną Venol Atomówki Łódź II. Tym razem gospodynie nie pozostawiły nikomu żadnych złudzeń gromiąc rywalki 42:0 zajmując tym samym siódme miejsce w turnieju. – Po raz pierwszy

byliśmy organizatorami mistrzowskiego turnieju i pod względem organizacyjnym zdaliśmy ten egzamin. Trener Juvenii Kraków, która będzie organizować turniej finałowy stwierdził, że wysoko zawiesiliśmy poprzeczkę – mówi trener Amazonek Budowlanych Lublin Robert Ciechoński.

Lubelskie rugbystki rozegrały pięć spotkań, z których dwa wygrały. – Widać było po naszych dziewczynach, że brakuje im doświadczenia. A jak najlepiej je zdobyć? Trzeba grać jak najwięcej, rywalizować z solidnymi drużynami. Dla nas najważniejsze było, że mogliśmy grać mecze o stawkę. Kibice, którzy przybyli na turniej, nie mogli narzekać na brak emocji. Rugby w wykonaniu kobiecym jest bardzo ciekawe i emocjonujące – ocenia Ciechoński.

Wyniki spotkań grupowych Amazonek Budowlanych Lublin (grupa A): Tygrysy Orkan Sochaczew – Amazonki Budowlani Lublin 24:14 * Amazonki – Venol Atomówki Łódź II 24:5 * KS Budowlani Commercecon Łódź – Amazonki 17:5.

Półfinał o miejsca 5-8: Amazonki – RC Częstochowa 19:22.

Mecz o 7. miejsce: Amazonki – Venol Atomówki Łódź II 42:0 * **o 5. miejsce:** RC Częstochowa – Venol Atomówki Łódź 7:31 * **o 3. miejsce:** Diablice Ruda Śląska – Tygrysy Orkan Sochaczew 17:0 * **finał:** KS Budowlani Commercecon Łódź – Juvenia Kraków 17:14.

Amazonki Budowlani Lublin – Kadra U 16 (dziewczęta do 16 lat) podczas turnieju w Lublinie: Aleksandra Kociubowska (kapitan), Emilia Kozłowska, Ewelina



Amazonki Budowlani Lublin wywalczyły się z roli organizatora turnieju o mistrzostwo Polski kobiet w kategorii do 16 lat

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI (2)

Dmitroca, Katarzyna Pęksyk, Maria Woźniak, Nina Sokółowska, Patrycja Piątek, Dominika Zdańkowska, Hanna Cios, Emilia Racyńska, Nikola Lew, Weronika Dworak. **Trener:** Robert Ciechoński.

Po turnieju w Lublinie Amazonki Budowlani Lublin zajmują piąte miejsce w klasyfikacji generalnej z 18 punktami, na dziewięć sklasyfikowanych zespołów. Prowadzą KS Budowlani

Commercecon Łódź (40 punktów), druga jest RzKS Juvenia Kraków (36 punktów), trzecią lokatę zajmują ex aequo Venol Atomówki Łódź i Tygrysy Orkan Sochaczew (po 28 punktów). **(GROM)**

Wykonali zadanie

I LIGA PIŁARZY RĘCZNYCH W przedostatniej kolejce MKS Padwa Zamość rozgromiła na wyjeździe Wisłę Sandomierz 37:24

Zamościanie już po pierwszej połowie pokazali miejscowym miejsce w szeregu. Podopieczni Marcina Czerwoni po 30 minutach prowadzili różnicą ośmiu trafień. W tym okresie goście mieli spotkanie pod kontrolą. Spotkanie zakończyło się przekonującą wygraną przyjezdnych 37:24.

Wyjazdowe zwycięstwo w Sandomierzu, przy jednocześniej porażce Zagłębia Sosnowiec w Piekarach Śląskich z Olimpią 27:30 sprawiło, że na kolejną przed końcem sezonu MKS Padwa zapewniła sobie co najmniej drugie miejsce. Jeśli zamościanie na koniec ograżą u siebie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, a lider ORLEN Upstream SRS Przemyśl przegra na wyjeździe z Zagłębiem So-

snowiec, to Padwa wygra rozgrywki w grupie D I ligi.

Wisła Sandomierz – Padwa Zamość 24:37 (11:19)

MKS Padwa: Procho, Proć – T. Fugiel 7, Małecki 6, Mehizadeh 6, Sałach 3, Olichwiruk 3, Bajwoluk 2, Mchawrab 2, Obydź 2, Skiba 2, Puskarski 2, Szymański 1, Sz. Fugiel 1, Adamczuk, Kłoda. **Kary:** 8 minut.

Wyniki pozostałych spotkań: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Unimetal Recykling MTS Chrzanów 29:25 (16:12) • SMS ZPRP Kielce – SPR Końskie 28:24 (12:13) • AZS UJK Kielce – Viret CMC Zawiercie 31:30 (14:20) • Olimpia MEDEX Piekary Śląskie – MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec

30:27 (11:14) • pauzował ORLEN Upstream SRS Przemyśl.

1. Przemyśl	19	46	564-505
2. Padwa	19	43	586-504
3. Zagłębie	19	37	571-536
4. KSZO	19	31	532-506
5. UJK	19	29	507-516
6. Końskie	19	26	488-495
7. Viret	19	26	494-524
8. Olimpia	19	23	494-520
9. MTS	18	20	445-470
10. SMS	18	20	512-535
11. Wisła	20	11	503-585

19 maja: SMS Kielce – Chrzanów • **22 maja:** MKS Padwa – KSZO • Chrzanów – AZS UJK • Końskie – Olimpia • Zagłębie – Przemyśl • Zawiercie – SMS Kielce • pauzuje Sandomierz.

Derby dla akademików

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W ostatnim występie na własnym boisku AZS AWF Biała Podlaska pokonał w meczu derbowym rezerwy Azotów Puławy 33:22

Białczanie wygrali 10. mecz z rzędu i nadal pozostają niepokonani w 2021 roku. Jednocześnie wzięli rewanż za grudniową porażkę 28:30 w Puławach.

AZS AWF Biała Podlaska – Azoty II Puławy 33:22 (13:14)

AZS BP: Adamuk, Kozłowski, Ostrowski – Kobylński, Maksymczuk 3, Łazarczyk 5, Urbanik 5, Ziółkowski 2, Tarasiuk, Niedzielenko 3, Polok 4, Stefańc 3, Mazur 1, Kozycz, Bekisz 6, Darafiejew 1. **Kary:** 4 minuty.

Azoty II: Wiejak – Konieczny 5, Antoniak 5, Batyra 4, Szewczyk 3, Potucha 1, Figura 1, Malinowski 1, Baranowski 1, Przychodzeń 1, Urbanek, Włodarczyk, Głos, Sekuła. **Kary:** 10 minut. **Dyskwalifikacja:** Dominik Szewczyk w 23 min, z gradacji kar.

Pozostałe wyniki: Anilana Łódź – AZS UW War-

szawa 34:22 (16:14) • MKS Wieluń – SMS ZPRP Płock 24:29 (13:13) • Orlen Wisła II Płock – Uniwersytet Radom 32:28 (16:14) • Mazur Sierpc – Jurand Ciechanów 20:28 (12:15) • pauzowało Legionowo.

1. Legionowo	19	48	582-471
2. AZS BP	19	45	609-498
3. Wieluń	19	39	566-476
4. Anilana	19	37	567-503
5. Jurand	19	36	576-549
6. UW	19	35	560-518
7. Mazur	19	20	489-563
8. Radom	19	19	472-547
9. Azoty II	19	16	480-607
10. Płock II	20	14	560-612
11. SMS	19	2	504-621

22 maja: Azoty II – Mazur • Radom – AZS BP • Jurand – Anilana • AZS UW – Wieluń • SMS Płock – Legionowo • pauzuje Orlen Wisła II Płock.

Odwołanie pomogło

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Górnik ostatecznie nie otrzyma kary w procesie licencyjnym

W ramach nałożonego nadzoru Komisja zobowiązała Klub do reorganizacji pracy trenerów drużyn młodzieżowych tak aby trenerzy z licencjami UEFA A oraz UEFA Elite Youth A prowadzili drużyny młodzieżowe wskazane w jednym z kryteriów.

– Klub w odwołaniu wykazał, że posiada odpowiednią liczbę trenerów z odpowiednimi kwalifikacjami, jednak w zasadniczym procesie licencyjnym nie wykazał ich w sposób prawidłowy – czytamy w nadesłanym przez klub z Łęcznej komunikacie. – Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN postanowiła uznać z urzędu odwołanie Górnika Łęczna od części decyzji z dnia 30 kwietnia dotyczącej licencji na sezon rozgrywkowy 2021/2022. Komisja uznała odwołanie klubu za zasadne i uchylila obowiązek zapłaty kwoty 5 000 zł. Jednocześnie komisja utrzymała nadzór z zakresu Personelu i Administracji – czytamy dalej.

Po 30 kolejkach Górnik spadł z piątego na szóste miejsce w tabeli I ligi za ŁKS Łódź. To ostatnia z lokat, która po zakończeniu sezonu gwarantuje prawo gry w barażach. – Gdybyśmy wygrali z Odrą byłibyśmy bardzo blisko zapewnienia sobie gry w barażach o PKO BP Ekstraklasę. Jednak nadal jesteśmy w grze o awans i nie możemy spuścić głów, bo to byłoby najgorsze co moglibyśmy teraz zrobić. Mam nadzieję, że dobrze przygotowujemy się do meczu z ŁKS Łódź – mówi Przemysław Banaszak, napastnik Górnika. – Do końca sezonu mamy jeszcze cztery mecze. Jesteśmy drużyną i będziemy walczyć do końca – zapowiada Leandro.

Kolejna okazja do przełamania passy meczów bez zwycięstwa już w najbliższą sobotę. Wówczas zielono-czarni zagrają w Łodzi z ŁKS, który w minionej kolejce wygrał na wyjeździe z Puszcza Niepołomice 3:2. Jesienią w Łęcznej z wygranej cieszył się Górnik. Jeśli zespół Kamila Kieresia wywalczyłby także komplet punktów ze spadkowiczem na wyjeździe to walka w barażach będzie dla łącznian wielce prawdopodobna.

Ze Stomilem w niedzielę
Spotkanie 32. kolejki zaplecza PKO BP Ekstraklasy pomiędzy Górnikiem, a Stomilem Olsztyn odbędzie się w niedzielę 30 maja o godzinie 17. Pierwotnie mecz miał się odbyć w sobotę 29 maja, jednak w tym terminie na stadionie w Łęcznej odbędzie się spotkanie ostatniej kolejki Ekstraligi kobiet pomiędzy GKS Górnikiem Łęczna, a UKS SMS Łódź. Mecz może zadecydować o tym, która z drużyn zdobędzie tytuł wicemistrzyni Polski. Złoty medal już jakiś czas temu zapewniły sobie piłkarki Czarnych Sosnowiec.

Multi Multi (18.05), godz. 14
4, 5, 11, 15, 17, 23, 24, 27, 28, 30, 34, 35, 41, 43, 48, 63, 66, 69, 70, 79. Plus 41.

Multi Multi (17.05), godz. 21.50
6, 7, 8, 10, 16, 17, 19, 20, 24, 31, 40, 42, 49, 55, 64, 67, 70, 73, 76, 80. Plus 76.

Mini Lotto (17.05)
7, 18, 22, 23, 38.

Ekstra Pensja (17.05)
2, 12, 17, 26, 27 – 4.

Ekstra Premia (17.05)
2, 9, 22, 28, 31 – 3.

Kaskada (18.05), godz. 14
3, 6, 9, 10, 11, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Kaskada (17.05), godz. 21.50
3, 4, 5, 7, 9, 11, 12, 14, 15, 21, 22, 24.

Super Szansa (18.05), godz. 14
9, 8, 0, 6, 1, 8, 0.

Super Szansa (17.05), godz. 21.50
6, 4, 3, 8, 4, 7, 7.

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości



PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

BEZPŁATNE

O PROFILU PRAKTYCZNYM



@SWWS.edu

Wejdź na stronę
i dowiedz się wszystkiego
swws.edu.pl/prawo



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości
ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa
tel. 22 602 44 14
e-mail: rekrutacja.studia@swws.edu.pl

